

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	(...)	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. w sprawie o sygn. akt (...) wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. w sprawie o sygn. (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			

# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ	

	na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
0.11.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		Oskarżony W. K.	w okresie od (...) roku (dokładnych dat nie ustalono) w P. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru a nadto wspólnie i w porozumieniu z M. W., przemocą poprzez przytrzymywanie oraz ciągnięcie za włosy oraz podstępem poprzez podawanie tabletek powodujących senność pokrzywdzonego wielokrotnie doprowadził swojego małoletniego poniżej 15 lat syna T. K. do obcowania płciowego poprzez odbywanie z nim stosunków analnych i oralnych oraz do poddania się innym czynnościom seksualnym poprzez wkładanie do odbytu	Częściowo zeznania świadka T. K. na okoliczność zachowań oskarżonego W. K. złożone w toku rozprawy apelacyjnej w sprawie (...) w dniu (...) r. w formie videokonferencji z Sądem Rejonowym w O. Opinia sądowo-psychologiczna biegłej A. R. dotycząca zeznań świadka T. K. na temat zachowań oskarżonego W. K. złożona ustnie w toku rozprawy apelacyjnej w sprawie (...) w dniu (...) r.	k. 6825-6827 k. 6827-6828

			<p> pokrzywdzonego wibratora i dotykanie członka małoletniego, działając ze szczególnym okrucieństwem a nadto działając w celu swojego zaspokojenia seksualnego oraz zaspokojenia seksualnego M. W. prezentował małoletniemu T. K. wykonanie czynności seksualnych polegających na odbywaniu stosunków analnych i oralnych oraz treści pornograficzne umożliwiających mu zapoznanie się z nimi poprzez włączanie mu filmów pornograficznych na telefonie typu smartfon i tablecie </p>		
	<p>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</p>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

<p>1. 2.</p>	<p>Oskarżony W. K. Oskarżony K. K. (2)</p>	<p>Okoliczność w postaci braku przypadków molestowania seksualnego T. K. przez kogokolwiek.</p> <p>Okoliczność w postaci braku podstaw dowodowych, które mogłyby potwierdzać sprawstwo oskarżonego K. K. (2) co do zarzuczonego mu doprowadzenia małoletniego pokrzywdzonego T. K. do obcowania płciowego.</p>	<p>Częściowo zeznania świadka T. K.</p> <p>Na okoliczność zachowań oskarżonego W. K.</p> <p>złożone w toku rozprawy apelacyjnej w sprawie (...) w dniu (...) r.</p> <p>w formie videokonferencji z Sądem Rejonowym w O.</p> <p>Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu I instancji w zakresie oceny podstaw dowodowych rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego K. K. (2), co omówione zostało w części 3 niniejszego uzasadnienia.</p>	<p>k. 6825-6827</p>	
<p>0.12.2. Ocena dowodów</p>					
<p>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</p>					

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.	<p>Częściowo zeznania świadka T. K.</p> <p>Na okoliczność zachowań oskarżonego W. K.</p> <p>złożone w toku rozprawy apelacyjnej w sprawie (...) w dniu (...) r.</p> <p>w formie videokonferencji z Sądem Rejonowym w O.</p> <p>Opinia sądowo-psychologiczna biegłej A. R.</p> <p>dotycząca zeznań świadka T. K. na temat zachowań oskarżonego W. K.</p> <p>złożona ustnie w toku rozprawy apelacyjnej w sprawie (...) w dniu (...) r.</p>	<p>Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne zeznania świadka T. K.</p> <p>, złożone w toku rozprawy apelacyjnej w sprawie (...), w dniu (...) r., w formie videokonferencji z Sądem Rejonowym w O., jedynie w tym niewielkim zakresie, w jakim świadek podał, że kiedy był poprzednio przesłuchiwany w tej sprawie w Sądzie, to „chyba mówił prawdę”, jak również w tej części, w której odpowiadając na pytanie przewodniczącego, potwierdził, że to on mówił rzeczy utrwalone w protokołach jego poprzednich zeznań (odczytanych mu w toku rozprawy apelacyjnej w dniu (...) r.). W tym wąskim zakresie, zeznania</p>	

pokrzywdzonego
korespondowały
z treścią jego
zeznań,
złożonych
podczas
pierwszego
przesłuchania w
dniu (...) r.,
prowadzonego –
po stosownym
pouczeniu
pokrzywdzonego
o prawie do
odmowy
złożenia zeznań
(art. 182 § 1
k.p.k.) – przez
Sąd Okręgowy w
P. w sprawie o
sygn. (...) (t. VI,
k. 1005-1006 –
protokół
przesłuchania; t.
VI, k. 1053
– nagranie; t.
VI, k. 1083-1136
– transkrypcja
nagrania).
Nadto, zeznania
pokrzywdzonego,
w zakresie, w
jakim
początkowo
potwierdzał
swoje
wcześniejsze
relacje, w
których opisywał
przestępcze
zachowania
oskarżonego W.
K., znajdowały
potwierdzenie w
treści opinii
biegłej A. R..

Opinia ta była
pełna, jasna
i niesprzeczna

wewnętrznie, jak również w zakresie wyrażonych w niej analiz i wniosków – zgodna z wcześniejszymi składanymi w sprawie opiniami biegłej, dotyczącymi zeznań małoletniego pokrzywdzonego.

Podkreślenia wymagało, że w toku wspomnianej rozprawy apelacyjnej w dniu (...) r., biegła odpowiadała wyczerpująco na pytania zarówno Sądu odwoławczego, jak i oskarżyciela publicznego oraz obrońcy oskarżonego W. K., przy czym żadna ze stron nie zakwestionowała prawidłowości omawianego dowodu, ani nie zgłaszała wobec niego dalszych wniosków, ani uwag.

Dodać przy tym należało, że biegła psycholożka A. R. wydawała

opinie dotyczące
małoletniego
pokrzywdzonego
od roku (...)
(pierwsza z jej
opinii pochodzi z
(...) r., t. I, k. 40
– 41) i następnie
opiniowała w
tym przedmiocie
na przestrzeni
kolejnych lat
(...) r., t. III,
k. 426 – 429,
(...) r., t. VII,
k. 1197-1286, (...) r., t. XII, k. 2349
– 2351 i (...) r.,
t. XIX, k. 3689
– 3699). Biegła
śledziła zatem
właściwości i
funkcjonowanie
małoletniego na
przeźreni
znacznego
odcinka czasu,
co nakazywało
przyjąć, że
dokładnie
poznała obiekt
swoich badań.
Tym bardziej
zatem – przy
uwzględnieniu
niekwestionowanej
fachowości i
kompetencji
biegłej w jej
dziedzinie –
wnioski jej opinii
budziły zaufanie,
jako należycie
pogłębione i
rzetelne.

0.12.2.2.
Dowody
niewwzględnione

<p>przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Związłe o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>1.</p>	<p>Zeznania świadka T. K. na okoliczność zachowań oskarżonego W. K. złożone w toku rozprawy apelacyjnej w sprawie (...) w dniu (...) r. w formie videokonferencji z Sądem Rejonowym w O.</p>	<p>Sąd Apelacyjny uznał za niewiarygodne zeznania świadka T. K. , złożone w toku rozprawy apelacyjnej w sprawie (...), w dniu (...) r., w formie videokonferencji z Sądem Rejonowym w O., w tym zakresie, w jakim twierdził on, że nie był nigdy przez nikogo molestowany seksualnie oraz wskazał, że poprzednio składając swoje zeznania w spawie, nie mówił prawdy. W tym zakresie, zeznania</p>	

pokrzywdzonego
pozostawały w
oczywistej
sprzeczności z
treścią jego
zeznań,
złożonych
podczas
pierwszego
przesłuchania w
dniu (...) r.,
prowadzonego –
po stosownym
pouczeniu
pokrzywdzonego
o prawie do
odmowy
złożenia zeznań
(art. 182 § 1
k.p.k.) – przez
Sąd Okręgowy w
P. w sprawie o
sygn. (...) (t. VI,
k. 1005-1006 –
protokół
przesłuchania; t.
VI, k. 1053
– nagranie; t.
VI, k. 1083-1136
– transkrypcja
nagrania). Przy
czym
pokrzywdzony
nie potrafił w
żaden sposób
racjonalnie
wy tłumaczyć
takiej radykalnej
zmiany swojej
relacji
procesowej.
Zauważyć
należało, że w
toku
wymienionej
rozprawy w
dniu (...) r.,
na pytanie
przewodniczącego,
dlaczego złożył

wówczas
zeznania
obciążające
oskarżonego K.,
świadek
odpowiedział, że
„nie ma pojęcia”
oraz że „sam
już nie wie
skąd pomyśl,
żeby mówić tą
nieprawdę”.

Podkreślenia
wymagało zaś,
że zeznania
pokrzywdzonego,
w zakresie, w
jakim zanegował
swoje
wcześniejsze
relacje, w
których opisywał
przestępcze
zachowania
oskarżonego W.
K., jawiły się jako
niewiarygodne w
świecie treści
opinii biegłej
psycholożki A.
R., która w toku
wspomnianej
rozprawy
odwoławczej w
dniu (...) r.,
wskazała – w
oparciu o swoją
wiedzę
specjalistyczną –
że „kiedy ofiara
uświadamia
sobie
konsekwencje,
czy skutki
swojego
oskarżenia to
wiąże się to dla
niej ze stratami
ważnych

wartości.
Ponadto po
czasie od
krzywdzenia
zachodzą
procesy
wypierania i
zaprzeczania
wewnętrznego,
że tak się
stało, w taki
sposób, że ofiara
sama siebie
przekonuje, że
nic nie miało
miejsca. Czyli
z jednej strony
ofiara może w
sposób
świadomy
odwoływać
zeznania, po to
żeby
zniwelować, czy
cofnąć skutki
tych
wcześniejszych
zeznań i może to
czynić w sposób
świadomy i
celowy, a z
drugiej strony w
sposób
nieświadomy
sama oszukiwać
siebie, że nic nie
miało miejsca,
żeby chronić
swoją psychikę
i to jest
opisywany
mechanizm w
podręcznikach i
to jest znana
wiedza wśród
specjalistów”.

W ocenie Sądu
Apelacyjnego –
uwzględniając

		uwagi zaprezentowane w cytowanej opinii biegłej – stwierdzić należało, że negując swoje poprzednie zeznania, obciążające oskarżonego, pokrzywdzony bądź to chciał uchronić ojca od odpowiedzialności karnej, bądź też działał we wspomnianym przez biegłą mechanizmie wyparcia. W tej sytuacji, w omawianym zakresie, zeznania pokrzywdzonego uznano za niewiarygodne.	
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	<u>SPRAWA</u> <u>OSKARŻONEGO</u> <u>W. K.</u> Apelacja obrońcyoskarżonego <u>W. K.</u> , adwokata G. G.,	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny	

od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., sygn. akt (...):	# częściowo zasadny # niezasadny
1. Naruszenie prawa procesowego:	# zasadny
a) art. 16 § 1 k.p.k. w zw. z art. 182 § 1 k.p.k., art. 186 § 1 k.p.k. i art. 191 § 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrony i w rezultacie przesłuchanie świadka T. K. na etapie postępowania sądowego bez pouczenia o prawie do odmowy złożenia zeznań;	# częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny
b) art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. , poprzez dowolną ocenę zeznań świadka T. K.;	# niezasadny Zarzut okazał się bezprzedmiotowy w niniejszym postępowaniu odwoławczym.
c) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez wydanie rozstrzygnięcia pozostającego w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji i	Zarzut okazał się bezprzedmiotowy w niniejszym postępowaniu odwoławczym.

opisanymi w
uzasadnieniu
wyroku;

d) **art. 4
k.p.k., art. 5
§ 2 k.p.k.,
art. 7 k.p.k. w
zw. z art. 201
k.p.k.**, poprzez
dowolną ocenę
opinii biegłej A.
R.;

e) **art. 4
k.p.k., art. 5
§ 2 k.p.k.,
art. 7 k.p.k.**,
poprzez dowolną
ocenę wyjaśnień
oskarżonego W.
K. oraz zeznań
świadków A. M.
i M. M. (1) oraz
rozstrzygnięcie
wątpliwości co
do znamion
czynu z art. 200
§ 4 k.k. w
zw. z art. 12
k.k. a niekorzyść
oskarżonego.

2.

Ewentualny
– ***rażąca***
niewspółmierność
kary, środków
karnych i
nawiązki.

Apelacja
prokuratora
– od wyroku
Sądu
Okręgowego w
P. z dnia (...) r.,
sygn. akt (...),
na niekorzyść
oskarżonego

W. K. w części
dotyczącej kary:

3. **Błąd
w ustaleniach
faktycznych**

poprzez uznanie
okoliczności w
postaci
ustabilizowanego
trybu życia
oskarżonego W.
K., wykonywania
przez niego
pracy oraz jego
niekaralności
sądowej za
okoliczności
łagodzące w
kontekście
wymiaru kary
i orzeczenie
wobec
oskarżonego
kary łącznej
na zasadzie
absorpcji.

4. **Rażąca
niewspółmierność**

kary polegająca
na wymierzeniu
oskarżonemu W.
K. kary po
1 roku
pozbawienia
wolności za
czyny z art. 200 §
4 k.k. na szkodę
M. M. (1) i
A. M., pomimo
że społeczna
szkodliwość tych
czynów oraz
względ na cele
szczególnie – i
ogólnoprewencyjne
ukarania
wymagały
orzeczenia kar

	w wymiarze zbliżonym do maksymalnego ustawowego zagrożenia.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Uwagi wstępne</p> <p>Niniejsza sprawa odwoławcza oskarżonego W. K. toczyła się w następstwie wyroku Sądu Najwyższego z dnia (...) r., sygn. (...), którym – po uwzględnieniu kasacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w P. z dnia (...) – uchylono zaskarżony wyrok i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.</p> <p>Przy czym, Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia (...)</p>			

r., sygn.(...)
na podstawie
art. 13 § 1
k.k.w., wyjaśnił
wątpliwości co
do wykonania
ww. wyroku z
dnia z (...) r.,
w ten sposób,
że stwierdził, iż
wyrokiem tym
został uchylony
wyrok Sądu
Apelacyjnego w
P. z (...),
w zakresie, w
jakim
utrzymywał w
mocy wyrok
Sądu
Okręgowego w
P. z (...) r.,
sygn. akt (...),
co do czynu W.
K. z pkt. 1 tego
wyroku.

Jak zaś stanowi
przepis art. 442
§ 1 k.p.k. w zw.
z art. 518 k.p.k.,
sąd, któremu
przekazano
sprawę do
ponownego
rozpoznania,
orzeka w
granicach, w
jakich nastąpiło
przekazanie.

Wynikało stąd,
że w niniejszym
postępowaniu
odwoławczym
powtórnemu
badaniu
podlegały
apelacje obrońcy
oskarżonego W.

K. oraz
wniesiona na
jego niekorzyść
apelacja
prokuratora,
wyłącznie w
zakresie, w
jakim
kwestionowały
wyrok Sądu
Okręgowego w
P. z dnia (...)
r., **sygn. akt
(...) co do
rozstrzygnięcia
obejmującego
zarzucony
wymienionemu
oskarżonemu
czyn na
szkodę
pokrzywdzonego
T. K..**

Ponowne
rozpoznanie
sprawy
odwoławczej nie
obejmowało
natomiast
zarzutów
apelacji obrońcy
i prokuratora,
skierowanych
przeciwko
zawartym w
ww. wyroku w
sprawie (...),
rozstrzygnięciom
dotyczącym
czynów
oskarżonego W.
K. popełnionych
na szkodę
innych
pokrzywdzonych.
Te bowiem
zarzuty zostały
już przez Sąd
odwoławczy

rozpoznane we wspomnianym postępowaniu o sygn. (...), a rozstrzygnięcia, wydane po ich rozpoznaniu, nie były objęte powołanym na wstępie orzeczeniem kasatoryjnym Sądu Najwyższego i jako takie nie utraciły waloru prawomocności.

Ad. 1a)

O zasadności tego zarzutu – w zakresie naruszenia przepisów **art. 191 § 1 k.p.k. w zw. z art. 182 § 1 k.p.k.** – przesądziło wspomniane wyżej orzeczenie kasatoryjne Sądu Najwyższego z dnia (...), jako że – zgodnie z art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – zawarte w jego uzasadnieniu zapatrywania prawne i wskazania Sądu Najwyższego co do dalszego postępowania, były wiążące dla tutejszego Sądu Apelacyjnego,

któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy w ww. sprawie (...), stanął zaś na stanowisku, że **uprawnienie do prawa odmowy zeznań przysługuje świadkowi z art. 185a k.p.k. także w sytuacji, gdy jest przesłuchiwany ponownie.**

Przytoczone zapatrywanie prawne Sądu Najwyższego – jak wskazano powyżej – wiązało tutejszy Sąd Apelacyjny w toku ponownego rozpoznania sprawy.

Z kolei, zawarte w uzasadnieniu ww. wyroku Sądu Najwyższego – i również wiążące dla Sądu Apelacyjnego – wskazania co do dalszego postępowania, w tym przeprowadzenia w razie potrzeby czynności

dowodowych –
w kontekście
przytoczonego
zapatrywania
prawnego –
implikowały
konieczność
uzupełnienia
postępowania
dowodowego o
ponowne
przesłuchanie
małoletniego
pokrzywdzonego
T. K. z
zachowaniem
wymogu
 pouczenia o
prawie do
odmowy
złożenia zeznań
(art. 182 § 1
k.p.k.).

Zauważyć przy
tym należało,
że uzupełnienie
postępowania
dowodowego we
wskazanym
zakresie nie
wiązało się z
koniecznością
przeprowadzenie
na nowo
przewodu w
całości, stąd –
w myśl art. 437
§ 2 in fine
k.p.k. – winno
nastąpić w
ramach
niniejszego
postępowania
odwoławczego,
nie zaś w
toku ponownego
rozpoznania

sprawy przez
Sąd I instancji.

Uwzględniając
powyższe, Sąd
Apelacyjny w
toku ponownego
rozpoznania
sprawy na
rozprawie
odwoławczej w
dniu (...) r.,
przeprowadził
dowód z zeznań
małoletniego
pokrzywdzonego
T. K.. Przy czym
przesłuchanie
pokrzywdzonego,
przeprowadzone
w formie
videokonferencji
z Sądem
Rejonowym w
O., poprzedzone
zostało

pouczeniem
pokrzywdzonego
o prawie do
odmowy
składania

zeznań (vide:
protokół
rozprawy
apelacyjnej z
dnia (...) r.).
Przy czym
pokrzywdzony z
przysługującego
mu prawa
odmowy
składania
zeznań, nie
skorzystał. W
ten sposób
konwalidowano
wytknięty przez
Sąd Najwyższy
brak dowodowy,
uzyskując

dowód z zeznań
małoletniego
pokrzywdzonego
podlegający
ocenie w toku
ponownego
rozpoznania
sprawy przez
Sąd II instancji.
Tym samym
zasadność
omawianego
zarzutu apelacji
obrońcy
oskarżonego W.
K. nie miała
dalszego wpływu
na ponowną
ocenę
zaskarżonego
orzeczenia.

Ad. 1b)

Sąd Apelacyjny
nie podzielił
stanowiska
apelującego
obrońcy
oskarżonego W.
K., jakoby
dokonana przez
Sąd I instancji
**ocena zeznań
pokrzywdzonego**

T. K., odbyła się
z naruszeniem
generalnych
zasad
procesowych,
ujętych w art. 4
**k.p.k., art. 5 §
2 k.p.k., art. 7
k.p.k.**

Przede
wszystkim
zauważyć
należało, że
dowód z zeznań

małoletniego
pokrzywdzonego,
przeprowadzony
na rozprawie
apelacyjnej, w
toku ponownego
rozpoznania
sprawy przez
Sąd odwoławczy,
nie dostarczył
żadnych
przesłanek
nakazujących
zanegować
ocenę
wcześniejszych
zeznań
małoletniego,
zaprezentowaną
przez Sąd I
instancji.
Ponowne
zeznania na
rozprawie
apelacyjnej
złożone zostały
przez
pokrzywdzonego
z zachowaniem
wymogu
pouczenia
świadka o
możliwości
odmowy
składania
zeznań, z
którego to prawa
pokrzywdzony
nie skorzystał.
Jak zaś
wskazano
powyżej, w
części 2.2.2
niniejszego
uzasadnienia,
zeznania
pokrzywdzonego
w zakresie, w
jakim negował
prawdziwość

swoich
wcześniejszych
zeznań,
obciążających
oskarżonego W.
K. – okazały się
niewiarygodne.

Ocena zeznań
małoletniego
pokrzywdzonego,
zaprezentowana
przez Sąd I
instancji,
znajdowała też
potwierdzenie w
treści

**uzupełniającej
opinii biegłej**

A. R., złożonej
w toku rozprawy
odwoławczej w
przedmiotowej
sprawie. W
swojej opinii,
która – jak
wskazano
powyżej w części
2.2.1.

niniejszego
uzasadnienia –
okazała się
wiarygodnym i
miarodajnym
dowodem, biegła
wskazała
bowiem, że
przebieg
przesłuchania
pokrzywdzonego
T. K. w dniu
(...) r., nie miał
wpływu na treść
opinii, którą
biegła uprzednio
sporządziła w tej
sprawie (a która
podlegała ocenie
Sądu I instancji).
Nadto biegła

wskazała, że relacje prezentowane przez pokrzywdzonego na przestrzeni lat, mogą zarówno odpowiadać procesowi wyparcia prawdziwej traumy lub świadomego zaprzeczania prawdziwej traumie, ale również mogą świadczyć o świadomym wycofywaniu nieprawdziwego pierwszego zeznania. Biegła oceniła jednakże stanowczo, że z uzyskanych przez nią danych wynika, że więcej wypowiedzi pokrzywdzonego, w tym przedprocesowych, wskazywało na sprawstwo jego ojca.

Zauważyć następnie należało, że krytyczne uwagi apelującego obrońcy, sformułowane w omawianym zarzucie, wobec dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań

małoletniego
pokrzywdzonego,
sprowadzały się
do wytknięcia
naruszenia
generalnych
zasad
procesowych
ujętych w art.
4 k.p.k., art.
5 § 2 k.p.k.,
art. 7 k.p.k.
Tymczasem
wykazanie
naruszenia
generalnych
zasad
procesowych,
wymaga
uprzedniego
dowiedzenia, że
Sąd uchybił
konkretnym
(szczegółowym)
regułom
procedowania, w
tym np.
wymogowi
oparcia ustaleń
na całości
materiału
dowodowego
wprowadzonego
do procesu,
czy konieczności
oceny
poszczególnych
dowodów z
poszanowaniem
zasad wiedzy,
doświadczenia
życiowego, czy
logiki. Bez
uprzedniego
wykazania
takich
skonkretyzowanych
błędów
proceduralnych
Sądu, zarzucenie

naruszenia
generalnych
zasad
procesowych
pozostaje
głosłownym
twierdzeniem
apelującego. W
przypadku
omawianego
zarzutu,
opartego na
tezie, jakoby
Sąd I instancji
dowolnie ocenił
dowód z zeznań
pokrzywdzonego,
jedynym de facto
uzasadnieniem
owej tezy było
zapropozowanie
przez
apelującego
odmiennej
oceny tego
dowodu oraz
sformułowanie
przezeń
wątpliwości co
do faktów i ich
interpretacji.

Podkreślenia
wymagało
również, że
stanowisko
apelującego
obrońcy
oskarżonego W.
K., wyrażone w
ramach
omawianego
zarzutu
obarczone było
błędem
logicznym
wewnętrznej
sprzeczności.
Zarzut obraży
art. 5 § 2

k.p.k. nie może być bowiem podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Zatem przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. **mają charakter rozłączny** (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., LEX nr 1400594 oraz z dnia 6 lutego 2013 r., V KK 270/12, LEX nr 1293868). W konsekwencji podniesienie

zarzutu obrazy
art. 7 k.p.k.
wyklucza
możliwość
skutecznego
wysunięcia
zarzutu obrazy
art. 5 § 2 k.p.k.

Niezależnie od
powyższej
wadliwości,
odnosząc się do
uwag
apelującego
obrońcy, w
pierwszej
kolejności
podkreślenia
wymagało, że –
jak wynikało z
treści
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku – Sąd
I instancji miał
świadomość
istnienia
wytkniętych w
apelacji obrońcy
okoliczności
mogących
stanowić
potencjalnie
przyczynę braku
wiarygodności
zeznań
pokrzywdzonego,
w

**szczegółności
rozbieżności i
różnic co do
szczegółów
opisywanych
okoliczności.**

Sąd I instancji
nie uchylił się
zatem od analizy
występujących w
zeznaniach

małoletniego
pokrzywdzonego
nieściskości w
zakresie opisu
miejsca, w
którym
oskarżony K.
(wraz z drugim
sprawcą,
prawomocnie
skazanym
wyrokiem w
sprawie (...))
miał
przetrzymywać
syna za karę.
Sąd I instancji
przeanalizował
zatem relację
pokrzywdzonego,
który owo
miejsce
opisywał, jako
skrytkę pod
schodami,
pomimo że w
miejscu
zdarzenia
skrytki takiej nie
było. Sąd I
instancji
prawidłowo
odwołał się w
tym zakresie
do treści opinii
biegłej A. R.,
wyjaśniającej, że
w przypadku
małoletniego, po
pierwsze –
prawdopodobne
było nakładanie
się wspomnień
dotyczących
różnych miejsc,
po wtóre zaś –
brak precyzji w
zapamiętywaniu
zdarzeń
drugorzędnych

(w tym np. wspomnianego miejsca zdarzenia, czy detali wyglądu osób), nie oznaczał, że małoletni wadliwie zapamiętał same zachowania sprawcy, obejmujące akty przemocy na jego osobie. To bowiem te ostatnie (nie zaś samo miejsce, czy tło zdarzeń) stanowiły w jego przypadku źródło traury, zapisując się tym samym w pamięci pokrzywdzonego w sposób wyrazisty.

Podobnie, Sąd I instancji odniósł się też wyczerpująco do występujących w zeznaniach małoletniego nieścisłości w zakresie prezentacji chronologii zdarzeń. I w tym wypadku oceny Sądu I instancji – wsparte wiedzą specjalną biegłej A. R. – okazały się zasadne. Nie sposób oczekiwać

bowiem od
małoletniego
pokrzywdzonego
precyzyjnego
odtworzenia
chronologii
zdarzeń, tym
bardziej zaś
podania
konkretnych dat
poszczególnych
zdarzeń, w
sytuacji, gdy
pokrzywdzony w
chwili czynu
zarzuconego
oskarżonemu W.
K., był w
wieku, w którym
upływ czasu
jest dla dziecka
zjawiskiem
wysoce
abstrakcyjnym.
Zauważyć przy
tym należało –
o czym apelujący
zdawał się nie
pamiętać – że
z uwagi na
taką właśnie
właściwość
psychiki dziecka
– którego
zeznania
stanowiły w
tym wypadku
istotne źródło
czynionych
ustaleń
faktycznych –
data początkowa
przypisanego
oskarżonemu W.
K. przestępstwa
popelnionego na
szkodę syna,
ustalona została
w sposób
przybliżony (od

(...) r.) – co Sąd I instancji nota bene czytelnie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wskazane wyżej nieścisłości i różnice w obrębie zeznań pokrzywdzonego stały się zatem przedmiotem badania Sądu I instancji i zostały przezeń prawidłowo ocenione.

Ponowne przywołanie tych samych okoliczności w apelacji nie mogło zatem skutecznie wykazać wątpliwości, co do wiarygodności zeznań małoletniego i prawidłowości opartych na nich ustaleń faktycznych.

Apelujący obrońca oskarżonego W. K. nie mógł też zasadnie negować wiarygodności zeznań pokrzywdzonego T. K., ignorując treść

dowodów

pośrednich, w tym zeznań świadków ex audiatu ,

relacjonujących to, w jaki sposób małoletni opisywał zachowania ojca względem niego, jak również w jaki sposób zachowywał się i funkcjonował sam małoletni.

W przeciwieństwie do apelującego, Sąd I instancji w pełni prawidłowo uwzględnił to, że zeznania małoletniego – w zakresie, w jakim obciążał oskarżonego W. K. – znajdowały potwierdzenie w zeznaniach

świadka ex audiatu, K.

M. , opiekuna zastępczego pokrzywdzonego, który złożył w niniejszej sprawie zawiadomienie o przestępstwie w dniu 24 stycznia (...) r. (t. I, k. 2-6), przedstawiając przy tym kartę badania szpitalnego pokrzywdzonego (k. 8-10) oraz płytę z zapisami

audio i video rozmów świadka z pokrzywdzonym z dnia (...) (...) r. (t. I, k. 13 oraz transkrypcja nagrań na k. 42, 43, 44), które odtworzono w dniu (...) (...) r. (t. VI, k. 1056-1061). Świadek ten, zarówno przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym w dniu (...) (...) r. (t. I, k. 46-47), jak i rozpoznawczym przed Sądem I instancji, na rozprawie w dniu (...) r. (t. XVI, k. 3102-3108), jednoznacznie podał, że małoletni w rozmowach z nim opisywał przypadki ataków seksualnych, jakich doświadczył ze strony ojca. Nadto, zarówno świadek K. M., jak i zeznający w sprawie **pedagodzy i psycholog ze szkoły**, do której uczęszczał pokrzywdzony, opisywali przypadki

niepokojących zachowań pokrzywdzonego, podejmowanych przez niego zarówno co do własnej osoby, jak i wobec innych dzieci, będące typowymi następstwami doświadczenia przez dziecko przemocy seksualnej; przy czym – jak wynikało z relacji wymienionych pedagogów i psychologa szkolnego – pokrzywdzony takie niepokojące zachowania zaczął prezentować po wizytach u ojca w P..

Nie potwierdziły się też uwagi apelującego obrońcy, zmierzające do wykazania, **jakoby małoletni pokrzywdzony był ponadprzeciętnie wyrachowany i mściwy** i jednocześnie zdolny do wymyślenia i zaprezentowania wobec Sądu,

a wcześniej w rozmowach z opiekunem zastępczym, złożonej narracji i to w celu osiągnięcia efektu w postaci ukarania jego ojca. Przede wszystkim, przytoczone w apelacji fragmenty zeznań świadków J. M. i S. H., dotyczyły wyłącznie relacji pokrzywdzonego z rówieśnikami; nadto zaś wskazanie, że pokrzywdzony potrafił „za jakiś czas oddać” innemu dziecku, nie stanowiło w żadnej mierze racjonalnego potwierdzenia tezy, jakoby pokrzywdzony T. K. był tak zdemoralizowany i jednocześnie zdolny do świadomego fałszywego pomawiania ojca o przemoc seksualną. Omawiana teza obrony pozostawała w oczywistej w sprzeczności z treścią opinii biegłej A. R., która podała, że fałszywe

pomówienia ze strony dzieci zdarzają się, lecz mają charakter impulsywny, odwetowy i następują bezpośrednio po zdarzeniu. W niniejszej sprawie nie miało to miejsca, bowiem pokrzywdzony opisał przypadki nadużyć seksualnych ze strony ojca po blisko dwóch latach od chwili zdarzeń objętych zarzutem, i to sytuacji, gdy z uwagi na umieszczenie w rodzinie zastępczej nie miał już z ojcem bezpośredniego kontaktu.

Nieracjonalne i niewiarygodne było też zaproponowane przez obronę wytłumaczenie motywu, jakim kierować się miał małoletni, fałszywie pomawiając ojca o przemoc seksualną. Nie sposób uznać bowiem, jakoby pokrzywdzony świadomie, w sposób wyrachowany i

to po latach,
oskarżył ojca
o seksualne
krzywdzenie go,
z powodu jakiejś
drobnej
przykrości, która
spotkać miała
go ze strony
ojca, jak np.
nakazywanie
odrabiania
lekcji. O ile nie
dziwi to, że
pokrzywdzony,
będący
dzieckiem, w
taki właśnie
nieudolny
sposób próbował
wycofać się ze
swoich
wcześniejszych
zeznań
obciążających
ojca, to już
forsowanie przez
obrońcę tak
naiwnego
wy tłumaczenia,
jawiło się jako
nieracjonalne.

Apelujący
zdawał się przy
tym nie
dostrzegać tego,
co trafnie
uwzględnił Sąd I
instancji
oceniające
zeznania
pokrzywdzonego
– a co wynikało
jednoznacznie z
opinii biegłej A.
R. – że u
pokrzywdzonego
występowały
objawy traumy

charakterystyczne dla przemocy seksualnej, takie jak uporczywe nietrzymanie stolca bez przyczyny medycznej, seksualizacja zachowań, a także treść flash-backów i koszmarów podawanych przez małoletniego w trakcie badań, nawiązujących do przemocy seksualnej. Przy czym biegła wskazała wyraźnie, że główna traumatyzacja wspomnień T. K. związana była z krzywdą doznaną przez niego ze strony ojca; nadto małoletni wykazywał symptomy zespołu stresu pourazowego, nieprawdopodobnym jest zaś – jak podkreśliła biegła – by dziecko symulowało objawy wskazanego zaburzenia. Nie sposób przyjąć zatem, by małoletni udawał symptomy

stresu
pourazowego, by
uwiarygodnić
swoją (rzekomą)
intrygę.

Nie powiodły się
też podjęte przez
apelującego
próby
podważenia
wiarygodności
zeznań
małoletniego
pokrzywdzonego
poprzez
zdyskredytowanie
jego osoby,
czemu służyć
miało
przedstawienie
małoletniego w
apelacji, jako
dziecka
ponadprzeciętnie
zdemoralizowanego,
zdolnego np.
do podpalenia
łóżka innego
dziecka, a zatem
do zachowań,
które de facto
stanowią miały –
jak wprost ocenił
to apelujący
– realizację
znamion „czynu
usiłowania
zabójstwa z art.
13 § 1 k.k. w zw.
z art. 148 § 2
pkt 1 k.k.” (str.
13 uzasadnienia
apelacji obrońcy
oskarżonego).

Przede
wszystkim – co
było w sprawie
bezsporne, a

co uwzględniła zarówno biegła A. R. w swojej opinii, jak i Sąd I instancji przy dokonywaniu oceny zeznań pokrzywdzonego – zachowanie i funkcjonowanie małoletniego faktycznie wykazywało cechy istotnych zaburzeń i sprawiało ponadprzeciętne problemy wychowawcze. Zauważyć jednakże należało, że zaburzenia te były właśnie następstwem traumy związanej z doświadczeniem przemocy i jako takie nie mogły jednocześnie stanowić przyczyny wymyślenia przez małoletniego kłamstw na temat własnego ojca.

Po wtóre zaś, przytoczone przez apelującego przykłady zachowań T. K., nawet to polegające na podpaleniu łóżka innego

dziecka (i to abstrahując nawet od trafności prezentowania takiego zachowania przez apelującego, jako usiłowania zabójstwa), obejmowały zachowania krzywdzące i nacechowane agresją, ale ze swej istoty typowe dla zdemoralizowanego dziecka. Były one jednakże istotowo odmienne od zaplanowania i zaprezentowania (i to konsekwentnie wobec różnych osób) złożonej narracji na temat przemocy seksualnej doznanej ze strony ojca. Takie zaś zachowanie – jak wskazywała biegła – nie zaś proste (prymitywne) akty agresji, pozostawały poza możliwościami intelektualnymi małoletniego.

Zauważyć w końcu należało, że zeznania

małoletniego
pokrzywdzonego
przeszły
pozytywną
weryfikację za
pomocą
kryteriów
wynikających z
wiedzy
specjalnej
biegłej
psycholożki A.
R., która
zeznania te
opiniowała w
trybie art. 185a
§ 2 k.p.k. i art.
192 § 2 k.p.k.
W rezultacie,
podzielić
należało
stanowisko Sądu
I instancji, że
małoletni
pokrzywdzony,
podając
szczegóły
doświadczonej
ze strony ojca
przemocy
seksualnej,
czyniąc to przy
tym w sposób
adekwatny dla
swojej fazy
rozwojowej, a
także w sposób
spójny w ramach
relacji
składanych
różnym osobom
– nie zmyślał,
ani nie kłamał.

Ad. 1d)

Apelujący nie
zdołał też
skutecznie
wykazać

wadliwości w
zakresie
dokonanej przez
Sąd I instancji
oceny dowodu z
**opinii biegłej
psycholożki
A. R..**

W pierwszej
kolejności
zauważyć
należało, że – jak
była już o tym
mowa powyżej
– wadliwe było
kumulatywne
zarzucenie
naruszenia
przepisów art.
5 § 2 k.p.k.
oraz art. 7
k.p.k. Omawiany
zarzut apelacji
obrońcy
rozpoznany
zatem został,
jako zarzut
naruszenia
prawa
procesowego –
**art. 7 k.p.k.
w zw. z art.
201 k.p.k.**, i
jako taki okazał
się niezasadny w
stopniu
zbliżonym do
oczywistego.

Podkreślenia
wymagało, że –
jak wynika z
art. 201 k.p.k.
– o wadliwości
opinii biegłego,
czyniącej z niej
niemiarodajne
źródło
dowodowe i

powodującej konieczność ponowienia takiego dowodu, można mówić w sytuacji gdy opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. Wówczas – jak wynika z powołanego przepisu – można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych.

W przypadku wskazanej wyżej opinii biegłej psycholożki A. R. – tak pisemnej, jak i ustnej złożonej w toku rozprawy głównej przed Sądem I instancji – żaden z wymienionych braków nie zachodził.

I tak, **opinia ta była pełna** – jako że udzielała odpowiedzi na wszystkie postawione biegłej pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości

specjalistycznych
winna udzielić
odpowiedzi oraz
uwzględniła
wszystkich
istotne dla
rozstrzygnięcia
konkretnej
kwestii
okoliczności
(por. wyrok
Sądu
Apelacyjnego w
Gdańsku z dnia
23 maja 2018
r., sygn. II
AKa 106/18) –
w tym wypadku
– odnosiła się
do wszystkich
aspektów i
przesłanek
pozwalających
zbadać i ocenić
kwestię
wiarygodności
zeznań
małoletniego
pokrzywdzonego.
W szczególności,
biegła składając
swoją opinię,
w pierwszej
kolejności tę,
dotyczącą
zeznań
pokrzywdzonego
złożonych w
dniu (...) r.,
dysponowała
obszerną i
szczegółową
wiedzą na temat
wszelkich
aspektów
funkcjonowania
pokrzywdzonego
tak w
środowisku
rodzinnym, jak i

szkolnym
(rówieśniczym)
oraz
przeprowadziła
jego
bezpośrednie
badania i na
podstawie tak
zebranych
danych, wydała
swoją opinię.
Dodać należało,
że biegła
formułując
swoją opinię,
miała także
w niezbędnym
do opiniowania
zakresie wiedzę
o
okolicznościach
zarzuconego
oskarżonemu
czynu,
wynikającą
zarówno z
zeznań
pokrzywdzonego
i świadków, w
tym K. M., jak
i z wyjaśnień
oskarżonego.

Podzielić zatem
należało
stanowisko Sądu
I instancji, że
autorka opinii
sądowo-
psychologicznej,
dopuszczonej w
postępowaniu
rozpoznawczym
miała pełne dane
i wiedzę na
temat
okoliczności
pozwalających
ocenić
psychologiczne

wykładniki
wiarygodności
zeznań
małoletniego.

Omawiana
opinia biegłej A.
R., na której Sąd
I instancji oparł
swoją ocenę
wiarygodności
zeznań
pokrzywdzonego,
była też jasna
– w rozumieniu
art. 201 k.p.k.,
jako że jej
sformułowania
pozwalały na
zrozumienie
wyrażonych w
niej ocen i
poglądów, a
także sposobu
dochodzenia do
nich, jak również
nie zawierała
wewnętrznych
sprzeczności, czy
nielogicznej
argumentacji.
Nadto jej
wnioski
końcowe nie
były nieściśle,
ani nie łączyły
się z takimi
zastrzeżeniami,
które
uniemożliwiały
by odtworzenie
ostatecznego
poglądu biegłej;
lektura opinii nie
pozostawiała też
wątpliwości co
do tego, jakie
biegła zajęła
stanowisko, jako
że wyrażone

przez nią
poglądy były
spójne, a tezy
jednoznaczne
(por.: wyrok
Sądu
Najwyższego z
dnia 14 marca
2018 r., WA
12/17 oraz wyrok
Sądu
Apelacyjnego w
Gdańsku z dnia
23 maja 2018
r., sygn. II
AKa 106/18,
jak również
wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Krakowie z dnia
18 października
(...) r., II AKa
165/17).

Z treści tej
opinii w sposób
jednoznaczny
wynikało przy
tym, że relacje
małoletniego,
opisujące akty
przemocy
seksualnej
doznanej ze
strony ojca,
generalnie
spełniały
kryteria
psychologicznej
wiarygodności.
Opinia ta
potwierdzała też
jednoznacznie
istnienie w
przypadku
pokrzywdzonego
objawów
klinicznych
typowych dla
małoletniej

ofiary przemocy seksualnej.

W przypadku omawianej opinii nie zachodził też ostatni z braków, przewidzianych przepisami art. 201 k.p.k., warunkujących wadliwość dowodu z opinii. Opinia ta nie była bowiem wewnętrznie **sprzeczna** – skoro jej wnioski w sposób logiczny wyprowadzone zostały z przeprowadzonych przez biegłą badań i analiz; nie była też sprzeczna z inną opinią w tej samej sprawie.

Podkreślenia wymagało, że o należywym spełnieniu przez opinię biegłej A. R. wszystkich wskazanych ustawowych wymogów, którym dowód z opinii biegłego powinien odpowiadać, przekonywała jednoznacznie kompleksowa analiza kolejnych, zawartych w

zgromadzonym
w sprawie
materiale
dowodowym,
stanowisk
biegłej,
dotyczących
małoletniego
pokrzywdzonego,
a obejmujących:

– opinię biegłej
psycholożki A. R.
i K. P. z dnia (...) r. – sporządzoną
przed pierwszym
przesłuchaniem
pokrzywdzonego
(oceniającą, że
małoletni nie
jest gotowy do
przesłuchania)
(t. I, k. 40 – 41),

– opinię biegłej
psycholożki A. R.
z dnia (...) (...) r. – sporządzoną
przed pierwszym
przesłuchaniem
(stwierdzającą
brak
przeciwskażeń
do przesłuchania
małoletniego) (t.
III, k. 426 –
429),

– opinię biegłej
psycholożki A. R.
z dnia (...) r.
– sporządzoną
po pierwszym
przesłuchaniu
pokrzywdzonego
(t. VII, k.
1197-1286),

– opinię ustną
biegłej A. R.
z dnia (...)

r., złożoną w śledztwie (t. XII, k. 2349 – 2351),

– opinię ustną biegłej A. R. złożoną na rozprawie w dniu (...) r. (t. XIX, k. 3689 – 3699),

– a porównawczo także – opinię biegłej psycholożki F. M. z dnia (...) r., sporządzoną do innej sprawy – o sygn.(...) o nadużycia seksualne wobec T. K. (t. VII, k. 1379 – 1388).

Dodać należało, że Sąd Apelacyjny w toku niniejszego postępowania odwoławczego (podobnie jak wcześniej Sąd I instancji) nie zaniedbał wnikliwej analizy wskazanego materiału dowodowego, nie poprzestając przy tym – jak uczynił to apelujący obrońca – na wybiórczym jego potraktowaniu.

Tym samym brak było

podstaw do
podzielenia
stanowiska
apelującego
obrońcy, jakoby
omawiana
opinia biegłej
psycholożki A.
R. dotknięta
była którymś z
braków
wskazanych w
art. 201 k.p.k.,
tj. brakiem w
postaci
niejednoznaczności,
niepełności, czy
wewnętrznej
sprzeczności.

Dodatkowych
przesłanek
wykluczających
wadliwość opinii
biegłej A. R.,
dostarczała też
analiza opinii
uzupełniającej,
złożonej przez
wymienioną
biegłą w dniu
(...) r., w
toku rozprawy
odwoławczej w
przedmiotowej
sprawie (której
ocenę
przedstawiono w
części 2.2.1.
niniejszego
uzasadnienia).

Treść
uzupełniającej
opinii biegłej
wskazywała
bowiem, że po
uzyskaniu
dodatkowego
materiału
badawczego (w

postaci zeznań
małoletniego
złożonych w
toku
wspomnianej
rozprawy
apelacyjnej),
biegła nie
znalazła
podstaw do
zweryfikowania
swoich
wcześniejszych
ocen.

Dodać należało
przy tym, że –
jak wynikało z
zaprezentowanej
powyżej
chronologii
opiniowania w
niniejszej
sprawie karnej –
biegła
psycholożka A.
R. wydawała
opinie dotyczące
małoletniego
pokrzywdzonego
od początku
procesu, na
przestrzeni
kolejnych lat.
Miała ona zatem
możliwość
dokładnego
przyjrzenia się
właściwościom i
funkcjonowaniu
małoletniego, co
nakazywało
przyjąć, że
dokładnie
poznała obiekt
swoich badań.
Tym bardziej
zatem – przy
uwzględnieniu
niekwestionowanej

fachowości i
kompetencji
biegłej w jej
dziedzinie –
wnioski jej opinii
budziły zaufanie,
jako należyte
pogłębione i
rzetelne.

Do podważenia
konkluzji
wynikających z
omawianej
opinii sądowo
psychologicznej
– oraz opartych
na niej ustaleń
Sądu I instancji
– w zakresie
wykładników
psychologicznej
wiarygodności
zeznań
pokrzywdzonego,
tj. odnośnie
potwierdzenia
istnienia
przesłanek
wskazujących na
odtworzenie
przez
pokrzywdzonego
prawdziwych
przeżyć
obejmujących
doświadczenie
przemocy
seksualnej ze
strony ojca – nie
nadawały się też
podniesione w
apelacji
argumenty, w
których obrońca
powoływał się
na wyniki
„prowadzonych
w Polsce badań,
w sprawach

karnych o molestowanie seksualne małoletnich”, z których wynikać miało, że opiniujący w nich psychologowie wykazują tendencję do „przyjmowania, że lepiej jest popełnić błąd fałszywego alarmu, niż przeoczenia” (str. 11 uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego K.). Taka konkluzja wyrażona przez apelującego pod adresem ocenianej opinii biegłej A. R. była bowiem w pełni gołosłowna.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też stanowiska obrońcy, co do popełnionych jakoby przez biegłą A. R. błędów metodologicznych. Zauważyć bowiem należało, że to biegły psycholog, uczestniczący w przesłuchaniu świadka na podstawie art. 185a § 2 k.p.k. i art. 192 § 2

k.p.k., w oparciu o swoją wiedzę profesjonalną zobowiązany jest w pierwszej kolejności do wyboru adekwatnej metodologii swoich badań i dopasowania tejże do istniejących możliwości i potrzeb procesowych. O ile nie zostanie wykazane, że biegły postąpił wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia zawodowego, nie sposób zakładać, że samo twierdzenie strony o konieczności przyjęcia innych metod badawczych uzasadnia dopuszczanie kolejnych opinii na podstawie art. 201 k.p.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 marca 2018 r., II AKA 568/17). Tymczasem, formułując swoje krytyczne uwagi pod adresem metodologii

pracy biegłej A. R., apelujący obrońca wypowiadał się z pozycji laika, a zatem poza zakresem swoich kompetencji.

Dodać należało, że w kontekście zaprezentowanej powyżej chronologii opiniowania przez biegłą, jako oczywiście chybione jawiły się uwagi apelującego obrońcy, jakoby biegła nie przeprowadziła przed opiniowaniem wymaganego wywiadu, ale zastąpiła go danymi z przesłuchania pokrzywdzonego w dniu (...) r. Jak bowiem wskazano powyżej, zanim doszło do wzmiankowanego pierwszego przesłuchania małoletniego i sporządzenia przez biegłą opinii z dnia (...) r. na okoliczność owego przesłuchania (t. VII, k. 1197-1286), biegła dwukrotnie

przeprowadzała badanie pokrzywdzonego, co znalazło odzwierciedlenie w opiniach z dnia (...) r. (t. I, k. 40 – 41) oraz z dnia (...) (...) r. (t. III, k. 426 – 429).

Podobnie, do skutecznego podważenia wniosków opinii biegłej A. R. – a tym samym wspierających się na niej konkluzji Sądu I instancji – nie doprowadziło też wyrażone w apelacji przekonanie, że wioski opinii biegłej pozostawały w sprzeczności z dowodami, które wskazywać miały na skłonność T. K. do mściwości i podejmowania motywowanych nią zachowań, które (w ocenie apelującego) miałyby być równorzędne z oskarżeniem własnego ojca o przemoc seksualną. W tym wypadku apelujący zdawał się nie pamiętać o treści art.

193 § 1 k.p.k.,
który stanowi,
że – jeżeli
stwierdzenie
okoliczności
mających istotne
znaczenie dla
rozstrzygnięcia
sprawy wymaga
wiadomości
specjalnych,
zasięga się opinii
biegłego albo
biegłych. Skoro
zatem biegła
psycholożka, w
oparciu o swoją
wiedzę fachową,
stwierdziła (o
czym mowa była
już powyżej),
że z punktu
widzenia wiedzy
naukowej
nieprawdopodobnym
było, by
małoletni
wymyślił złożoną
intrygę,
fałszywie
pomawiając ojca
o przemoc
seksualną, tylko
dlatego, że w
przeszłości
doznał z jego
strony drobnych
przykrości –
apelujący nie
mógł skutecznie
opinii takiej
zanegować,
przeciwstawiając
jej wyłącznie
stanowisko
oskarżonego i
własne
przekonanie na
temat
prawdomówności

małoletnich
ofiar przemocy
seksualnej.
Twierdzenia i
przekonania
strony nie są
bowiem
miarodajnym
sposobem
weryfikacji
wiedzy
specjalistycznej,
opartej na
metodach
naukowych.

Wbrew zatem
przekonaniu
apelującego,
kwestionowana
przez niego
opinia biegłej
A. R. w pełni
zasadnie uznana
została przez Sąd
I instancji za
dowód
spełniający
wymogi
określone w art.
201 k.p.k. i
– jako taki
– stanowiący
miarodajną
podstawę
dowodową
dokonywanych
przez tenże Sąd
ocen w
przedmiocie
psychologicznych
wykładników
wiarygodności
zeznań
małoletniego
pokrzywdzonego

Dodać przy tym
należało – co
jest bezsporne

w judykaturze
– że jeśli
dowód z opinii
biegłych jest
przekonujący i
zrozumiały dla
sądu (organu
procesowego),
który to
stanowisko
odpowiednio
uzasadnił, to
fakt, iż dowód
ten nie jest
przekonujący
dla strony, nie
może stwarzać
podstawy do
ponownego
powoływania
biegłych lub
zasięgania opinii
nowych biegłych
(tak: wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Krakowie z dnia
7 maja 2015 r.,
sygn. II AKa
64/15).

Ad. 1e)

W pierwszej
kolejności
zauważyć
należało, że
– jak
sygnalizowano
na wstępie –
omawiany
zarzut apelacji
obrońcy, w
części dotyczącej
przypisanych
oskarżonemu
czynów
popelnionych na
szkodę innych,
niż W. K.
pokrzywdzonych,

nie był objęty
zakresem
badania w toku
ponownego
rozpoznania
sprawy w
niniejszym
postępowaniu
odwoławczym.

Apelujący nie
miał racji
doszukując się
okoliczności
ekskulpujących
oskarżonego W.
K. od czynu
przypisanego
mu w pkt
1 zaskarżonego
wyroku, w jego
własnych
relacjach
procesowych.

**Wyjaśnienia
oskarżonego**

W. K., w
zakresie w jakim
negował on
swoje
sprawstwo,
słusznie uznane
zostały przez Sąd
I instancji za
niewiarygodne.
Wyjaśnienia te
były bowiem
sprzeczne z
omówionymi
powyżej
zgodnymi i
wiarygodnymi
dowodami z
zeznań
pokrzywdzonego
oraz zeznań
świadców ex
audiatu, w tym
K. M., a
także ocenami

zaprezentowanymi
w opinii biegłej
psycholożki A.
R..

Powyższe
okoliczności
nakazywała
przyjąć, że
oskarżony
negując swoją
winę, nie
wyjaśniał
prawdziwie, ale
realizował
przyjętą linię
obrony,
zmierząc do
uniknięcia
odpowiedzialności
karnej. Wbrew
zaś przekonaniu
apelującego,
negowanie przez
oskarżonego
swojego
sprawstwa i
winy w zakresie
przypisanego
mu czynu, nie
powodowało,
jakoby w
sprawie pojawiły
się obiektywne
wątpliwości co
do podstaw
faktycznych
zaskarżonego
rozstrzygnięcia.

Uwzględniając
powyższe uwagi,
stwierdzić także
należało, że
w odniesieniu
do będących
przedmiotem
osądu zachowań
oskarżonego W.
K.,

postępowanie
dowodowe
dostarczyło
wystarczające
podstawy
faktyczne
pozwalające
odtworzyć
przebieg zdarzeń
objętych
postawionym
mu zarzutem, w
tym
poszczególne
czynności
sprawcze
oskarżonego
podejmowane
wobec
małoletniego
pokrzywdzonego
T. K.. W
rezultacie
dawało to
podstawy do
przypisania
oskarżonemu
przestępstwa w
kształcie
przyjętym w
zaskarżonym
wyroku. Tym
samym, w
odniesieniu do
czynu
obejmującego
akty przemocy
seksualnej
oskarżonego
względem syna,
nie wystąpiły w
ogóle
wątpliwości,
które – w myśl
art. 5 § 2 k.p.k.
– winny być
rozstrzygnięte
na korzyść
oskarżonego.
Wątpliwości

takie nie istniały
w sprawie
obiektywnie, ale
sformułowane
zostały
wyłącznie w
stanowisku
obrońcy,
pomimo że
wynik
przeprowadzonego
w sprawie
postępowania
dowodowego nie
pozostawiał na
nie miejsca i był
jednoznaczny.

Ad. 1c)

Nie potwierdził
się także
podniesiony
przez
apelującego
obrońcę
oskarżonego W.
K. zarzut
naruszenia **art.
410 k.p.k. w
zw. z art. 413
§ 2 pkt 1
k.p.k. i art.
424 § 1 k.p.k.**
poprzez wydanie
rozstrzygnięcia
pozostającego w
sprzeczności z
ustaleniami
faktycznymi
poczynionymi
przez Sąd I
instancji i
opisanymi w
uzasadnieniu
wyroku.

Wbrew
twierdzeniom
apelującego,

żaden z wprowadzonych do procesu dowodów, ani oparte na nich okoliczności faktyczne, nie zostały przez Sąd I instancji pominięte – o czym jednoznacznie świadczyła lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku. O pominięciu dowodu można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd przeprowadziwszy dowód na rozprawie, nie poddaje go następnie ocenie w procesie wyrokowania. Tymczasem Sąd I instancji odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów, poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Jedyne wyniki dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez apelującego obrońcę. Autor

apelacji w
sposób
oczywiście
mylny utożsamiał
zatem sytuację
pominięcia
danego dowodu,
z przypadkiem
różnicy w jego
ocenie.

Lektura
sentencji
rozstrzygnięcia,
zawartego w pkt
1 zaskarżonego
wyroku, nie
pozostawiała też
wątpliwości że –
wbrew
stanowisku
apelującego –
Sąd I instancji
sprostał
wynikającemu z
art. 413 § 2
pkt 1 k.p.k.,
wymogowi
dokładnego
określenia
przypisanego
oskarżonemu
czynu oraz jego
kwalifikacji
prawnej. Przede
wszystkim – jak
sygnalizowano
już wyżej –
z uwagi na
brak możliwości
sprecyzowania
ram czasowych
zdarzeń (a to
w sytuacji gdy
opisujący te
zdarzenia
pokrzywdzony,
będący wówczas
kilkuletnim
dzieckiem, nie

był w stanie ich dokładnie odtworzyć), data początkowa przypisanego oskarżonemu W. K. przestępstwa popełnionego na szkodę syna, ustalona została w sposób przybliżony (od (...) r.). W tej sytuacji, obszerny wywód apelacji, w którym wytknięto Sądowi I instancji brak precyzji w określeniu ram czasowych przypisanego oskarżonemu przestępstwa, jawił jako niemalże bezprzedmiotowy. W szczególności, określenie daty początkowej czynu – od (...) r. – rozumianej jako okres od końca listopada, nie mogło być uznane za pozostające w sprzeczności ze wskazaniem zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 68 tegoż dokumentu), że początkiem okresu, w którym

pokrzywdzony
padł ofiarą
seksualnej
przemocy ze
strony ojca, był
grudzień.

Wbrew temu,
co utrzymywał
apelujący,
przypadkiem
pominięcia
okoliczności
ujawnionej w
toku rozprawy
głównej, nie było
ustalenie daty
końcowej czynu
przypisanego
oskarżonemu na
dzień (...) r.
Również data
końcowa czynu,
podobnie jak
wzmiankowane
wyżej określenie
początku okresu
przestępstwa,
określona
została ramowo.

Przy czym
przyjęcie daty
końcowej,
zachowań
sprawczych
oskarżonego K.
wynikało z
powiązania tej
chwili z
wynikającą z
zeznań
pokrzywdzonego
oraz świadka
H. O. (babki
małoletniego)
informacją o
wcześniejszym
odwiezieniu
pokrzywdzonego
z weekendowego

pobytu u ojca,
po którym to
odwiezieniu
pokrzywdzony
rozpłakał się
i zapowiedział
swojej babci, że
już więcej nie
pojedzie do ojca
i nie chce się
z nim widzieć.
Zauważyć przy
tym należało,
że Sąd I
instancji nie
zawarł w swoich
ustaleniach
faktycznych
wskazania,
jakim dniem
tygodnia był
ów (...) r.
W tej sytuacji
– tym bardziej
zaś w obliczu
ramowego
określenia
okresu
popelnienia
przestępstwa –
drobiazgowo
analizy
apelującego,
jakoby
niemożliwym
było,
wcześniejsze
odwiezienia
pokrzywdzonego
z weekendu
(...) r., bo
był to piątek,
stanowiły w
istocie
dywagacje.

W
przedmiotowej
sprawie nie
doszło też do

naruszenia

art. 424 § 1

k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu dogłębnej analizy Sądu, jakie fakty zostały udowodnione, a jakie nie na podstawie przeprowadzonych dowodów w sprawie oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Stanowisku takiemu przeczyła jednoznacznie lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym skrupulatnie wskazane i omówione zostały podstawy dowodowe i faktyczne leżące u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięć, jak również wyjaśnione jego podstawy prawne. W sposób czytelny wyjaśniały one motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Stwierdzić zatem należało, że nieskuteczna okazała się

podjęta przez
apelującego
obrońcę
oskarżonego W.
K. próba
wykazania
wadliwości
dokonanej przez
Sąd I instancji
oceny podstaw
dowodowych i
faktycznych
potwierdzających
sprawstwo i
winę
oskarżonego w
zakresie czynu
przypisanego
mu w pkt
1 zaskarżonego
wyroku. Wbrew
zatem
przekonaniu
apelującego w
przypadku
wskazanego
czynu, Sąd I
instancji
dysponował
wystarczająco
kompletnym,
wzajemnie
potwierdzającym
się materiałem
dowodowym, z
którego
wynikały
okoliczności
jednoznacznie
potwierdzające
sprawstwo
oskarżonego K..
Kontrola
instancyjna
zaskarżonego
wyroku
wykazała, że to
ocena dowodów
dokonana przez
Sąd I instancji,

nie zaś
zaprezentowana
przez obronę,
spełniała
wymogi oceny
swobodnej.
Przeczyło to
zasadności
wytkniętego w
apelacjach
zarzutu
naruszenia
generalnej
zasady
procesowej
ujętej w art.
7 k.p.k., jak
również
naruszenia art.
410 k.p.k.

Ad. 2

Sąd Apelacyjny
nie znalazł też
podstaw by
podzielić
stanowisko
apelującego
obrońcy,
wyrażone w
ramach zarzutu
ewentualnego,
jakoby
orzeczona wobec
oskarżonego W.
K. za czyn
przypisany mu
w pkt 1
zaskarżonego
wyroku, **kara
15 lat
pozbawienia
wolności** była
rażąco
nadmiernie
surowa. Kara
ta mieściła się
w granicach
ustawowego

zagrożenia,
należycie
uwzględniła
dyrektywy
wymiaru kary i
jawiła się jako
odpowiednia
reakcja prawno-
karna na
popelnione
przez
oskarżonego
bezprawie. Przy
czym Sąd I
instancji
kształtując
wobec
oskarżonego
wymiar kary,
miał w
świadomości
dotyczące go
okoliczności
łagodzące –
w tym jego
uprzednią
niekaralność
sądową, czy
generalnie
ustabilizowany
tryb życia – brak
było jednakże
podstaw do tego,
by nadawać
im dalej idący
charakter
łagodzący.
Apelujący nie
podniósł zaś
żadnych
okoliczności,
które mogłyby
zasadnie
wskazywać na
potrzebę mniej
dolegliwego
ukarania
oskarżonego.

W szczególności okolicznością taką nie było to, że małoletni pokrzywdzony – pomimo głębokiego skrzywdzenia go przez ojca – nie wyzbył się pozytywnych względem niego emocji.

Podkreślenia wymagało przy tym, że w obliczu trafnie ustalonych i zważonych przez Sąd I instancji, bardzo istotnych okoliczności obciążających (vide: str. 78-79 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), brak było jakichkolwiek podstaw do tego, by orzeczoną wobec oskarżonego karę 15 lat pozbawienia wolności złagodzić. Dodać należało, że orzeczenie wobec oskarżonego K. kary niższej, nie tylko nie spełniłoby wymogów indywidualnego oddziaływania kary, ale też nie

odpowiadałoby
wymogowi
takiego
ukształtowania
represji karnej,
by stanowiła ona
sprawiedliwą –
także w odbiorze
społecznym –
odpłatę za
uczynione przez
oskarżonego zło.

Wbrew
stanowisku
apelującego, na
aprobatę
zasługiwały
także pozostałe
rozstrzygnięcia
zawierające się
w zakresie
orzeczenia o
karze, tj.
rozstrzygnięcia
w przedmiocie
środków
karnych –
zakazu
kontaktowania
się z
pokrzywdzonym
T. K. i zbliżania
się do niego
na odległość
mniejszą niż 100
m na okres
15 lat oraz
pozbawienia
praw
publicznych na
okres 10 lat,
jak również
w przedmiocie
nawiązki
orzeczonej od
oskarżonego W.
K. na rzecz
pokrzywdzonego
T. K. w kwocie

100 tysięcy złotych.
Rozstrzygnięcia te należyte uwzględniły dyspozycje odpowiednio: art. 41a § 2 k.k., art. 43 § 1 k.k. oraz art. 40 § 1 i 2 k.k., jak również art. 46 § 2 k.k. Mieściły się też one w granicach sędziowskiego uznania i czyniły zadość wymogowi ochrony małoletniego pokrzywdzonego, jak również potrzebie napiętnowania sprawcy, który dopuścił się czynu budzącego szczególną odragę społeczną; ostatnie z wymienionych rozstrzygnięć należyte realizowało kompensacyjną funkcję ukarania, przy czym kwota orzeczonej nawiązki, w zestawieniu z rozmiarem i wieloaspektowym charakterem krzywd spowodowanych przestępstwem, z całą pewnością

nie była
wygórowana.

Ad. 3 i 4

Zarzuty te,
podniesione w
apelacji
prokuratora,
dotyczyły
zawartych w
zaskarżonym
wyroku o sygn.
(...),
rozstrzygnięć
obejmujących
czyny
oskarżonego W.
K. popełnione na
szkodę innych,
niż T. K.,
pokrzywdzonych.
Jako że
rozstrzygnięcia
te nie były objęte
powołanym na
wstępie
orzeczeniem
kasatoryjnym
Sądu
Najwyższego i
jako takie nie
utraciły waloru
prawomocności,
dotyczące ich
zarzuty apelacji
prokuratora nie
podlegały
badaniu w
niniejszym
postępowaniu
odwoławczym.

Kontroli
instancyjnej nie
mogło podlegać
także –
zaskarżone
apelacją
prokuratora –

rozstrzygnięcie
w przedmiocie
kary łącznej.
Kara ta – wobec
uchylenia przez
Sąd Najwyższy
rozstrzygnięcia z
pkt 1
zaskarżonego
wyroku –
również
przestała
funkcjonować w
obrocie
prawnym.

Z kolei kara 15
lat pozbawienia
wolności, objęta
uchylonym przez
Sąd Najwyższy
orzeczeniem
kasatoryjnym,
nie była w ogóle
przez
apelującego
prokuratora
kwestionowana.
Dodać przy tym
należało, że
orzeczona ona
została w
maksymalnym
wymiarze,
przewidzianym
przepisami art.
11 § 3 k.k. w zw. z
art. 197 § 4 k.k.

Wniosek

Apelacja

obrońcyoskarżonego

W. K.,

adwokata G. G.,
od wyroku Sądu
Okręgowego w

zasadny

częściowo
zasadny

niezasadny

zasadny

P. z dnia (...) r., sygn. akt (...):	# częściowo zasadny
1. O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.	# niezasadny Wnioski okazały się bezprzedmiotowe w niniejszym postępowaniu odwoławczym
2. Ewentualny – o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego W. K..	
<u>Apelacja</u> <u>prokuratora</u> od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., sygn. akt (...), na niekorzyść oskarżonego W. K. w części dotyczącej kary:	
3. O zmianę zaskarżonego wyroku:	
a) w pkt 2 poprzez orzeczenie wobec oskarżonego W. K. kary 3 lat pozbawienia wolności;	
b) w pkt 3 poprzez orzeczenie wobec oskarżonego W. K. kary 3	

<p>lat pozbawienia wolności;</p> <p>c) w pkt 5 poprzez orzeczenie wobec oskarżonego W. K. kary łącznej 20 lat pozbawienia wolności;</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Ad. 1</p> <p>Apelujący obrońca oskarżonego nie wykazał, jakoby zaskarżony wyrok dotknięty był wadami uzasadniającymi jego uchylenie, a postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia.</p> <p>Ad. 2</p> <p>Apelujący obrońca nie zdołał także skutecznie zakwestionować</p>	

konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonego W. K. w sposób zawiniony ustawowych znamion czynu z art. 197 § 3 pkt 1, 2, 3 k.k. w zw. z art. 197 § 4 k.k. i art. 200 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Stąd jego wniosek o uniewinnienie oskarżonego od tego czynu był niezasadny.

Ad. 3

Wnioski apelacji prokuratora dotyczyły rozstrzygnięć, które nie były objęte zakresem ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym.

Lp.	Zarzut	
2.	<p><u>SPRAWA OSKARŻONEGO K. K. (2)</u></p> <p><u>Apelacja pełnomocniczki oskarżyciela posiłkowego</u>, adwokat E. R. – od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., o sygn. (...), na niekorzyść <u>oskarżonego K. K. (2)</u>:</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>

	<p>1. Naruszenie prawa procesowego – art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów, polegającą na:</p> <p>a) niezaaprobowaniu przez Sąd I instancji wniosków końcowych opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej zeznań małoletniego T. K., pomimo uznania tej opinii za wiarygodną, rzetelną i sporządzoną przez osobę do tego uprawnioną,</p> <p>b) uznaniu zeznań małoletniego T. K. za niewiarygodne w części, w której wskazywały na sprawstwo oskarżonego, pomimo że zeznania te – jak wynikało z opinii sądowo-psychologicznej – spełniały kryteria psychologicznej wiarygodności.</p> <p>Apelacja prokuratora – od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., o sygn. (...), na niekorzyść oskarżonego K. K. (2):</p> <p>2. Błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie, że oskarżony nie dopuścił się wobec pokrzywdzonego zachowań opisanych w postawionym mu zarzucie, pomimo że zeznania małoletniego T. K. – uznane przez biegłą psycholog seksuolog kliniczną za wiarygodne – świadczyły jednoznacznie, że padł on ofiarą przemocy seksualnej ze strony oskarżonego.</p>	# niezasadny
Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Uwagi wstępne</p> <p>Niniejsza sprawa odwoławcza oskarżonego K. K. (2) dotyczyła</p>		

wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. w sprawie o **sygn. (...)**, który zapadł po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd I instancji, a to w następstwie wyroku Sądu Apelacyjnego w P. z dnia (...) r., sygn. (...), którym uchylono wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., sygn. (...), w zakresie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego K. K. (2) i przekazano sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Ad. 1 i 2

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko wyrażone w apelacjach pełnomocniczki małoletniego oskarżyciela posiłkowego oraz prokuratora w zakresie zarzutu wadliwej – dokonanej z naruszeniem **art. 7 k.p.k.** oraz **art. 193 § 1 k.p.k.** – oceny dowodu z opinii biegłej psycholożki A. R., a w konsekwencji również z zeznań pokrzywdzonego T. K. i wyjaśnień oskarżonego K. K. (2).

W pierwszej kolejności zauważyć należało, że Sąd I instancji generalnie prawidłowo wykonał wiążące go z mocy art. 442 § 3 k.p.k., wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania, zawarte w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w P. z dnia (...) r., sygn. (...). W szczególności, w toku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd I instancji uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie opinii sądowo – psychologicznej dotyczącej małoletniego pokrzywdzonego T. K. oraz złożonych przez niego zeznań, w tych obszarach (wskazanych przez Sąd odwoławczy), w których opinia biegłej A. R., dopuszczona podczas pierwszego rozpoznania sprawy pod sygn. (...), okazała się niepełna.

Dotyczyło to w szczególności dokładnego wyjaśnienia sposobu i psychologicznych uwarunkowań podania przez pokrzywdzonego informacji obciążających oskarżonego K. K. (2). Sąd I instancji dopuścił zatem dowód z uzupełniającej opinii sądowo-psychologicznej, uzyskując w rezultacie **opinię uzupełniającą biegłej A. R.** z dnia (...) r. (t. XXXI, k. 6118-6161), w której biegła niezwykle obszernie odniosła się do przedstawionych jej zagadnień, objętych szczegółowymi pytaniami pochodzącymi zarówno od Sądu, jak i od stron postępowania. Opinia ta stanowiła uzupełnienie, a jednocześnie kompleksowe podsumowanie kolejnych, zawartych w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, stanowisk biegłej, dotyczących małoletniego pokrzywdzonego, a obejmujących:

– opinię biegłej psycholożki A. R. i K. P. z dnia (...) r. – sporządzoną przed pierwszym przesłuchaniem pokrzywdzonego (oceniającą, że małoletni nie jest gotowy do przesłuchania) (t. I, k. 40 – 41),

– opinię biegłej psycholożki A. R. z dnia (...) (...) r. – sporządzoną przed pierwszym przesłuchaniem (stwierdzającą brak przeciwwskazań do przesłuchania małoletniego) (t. III, k. 426 – 429),

– opinię biegłej psycholożki A. R. z dnia (...) r. – sporządzoną po pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzonego (t. VII, k. 1197-1286),

– opinię ustną biegłej A. R. z dnia (...) r., złożoną w śledztwie (t. XII, k. 2349 – 2351),

– opinię ustną biegłej A. R. złożoną na rozprawie w dniu (...) r. (t. XIX, k. 3689 – 3699).

Zauważyć następnie należało, że Sąd I instancji uznał – czego żadna ze stron nie kwestionowała, a którą to ocenę Sad Apelacyjny w pełni podziela – że powołana wyżej opinia biegłej A. R. z dnia (...) r. była pełna, jasna i niesprzeczna wewnątrznie, jak również w zakresie wyrażonych w niej analiz i wniosków – zgodna z wcześniej składanymi w sprawie opiniami biegłej, dotyczącymi zeznań małoletniego pokrzywdzonego. W myśl zatem przepisów ujętych w art. 201 k.p.k. opinia ta stanowiła prawidłową, wartościową i miarodajną podstawę dowodową dla czynionych ustaleń faktycznych w zakresie objętych wiedzą specjalną biegłej. Pomimo jednakże uznania, że opinia ta była – jak ujęto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – „wiarygodna, jasna, rzetelna, a nadto sporządzona przez osobę uprawnioną do wydania opinii”, Sąd I instancji nie zaaprobował jej w zakresie jej wniosków końcowych. Dodać zaś należało, że z treści tej opinii i jej wniosków końcowych w sposób jednoznaczny wynikało, że relacje małoletniego, opisujące akty przemocy seksualnej doznanej ze strony oskarżonego K. K. (2), generalnie spełniały kryteria psychologicznej wiarygodności.

W tej sytuacji, prowadzona w niniejszej sprawie kontrola odwoławcza skupiała się – zgodnie z jej granicami wynikającymi z zarzutów apelujących oskarżycieli – na ocenie prawidłowości stanowiska Sądu I instancji wobec omawianej opinii biegłej, a w konsekwencji – ocenie, czy przekonanie Sądu I instancji o niewiarygodności zeznań

małoletniego pokrzywdzonego T. K. oraz wiarygodności wyjaśnień oskarżonego K. K. (2), pozostawało pod ochroną procesową art. 7 k.p.k. Zbadać zatem należało, czy Sąd I instancji dysponując wspomnianą podstawą dowodową w postaci opinii biegłej A. R., mógł zasadnie – nie uchybiając regułom swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) oraz wymogowi oparcia ustaleń z zakresu wiedzy specjalnej na dowodzie z opinii biegłego (art. 193 § 1 k.p.k.) – ocenić i uznać, że małoletni pokrzywdzony, podając okoliczności obciążające oskarżonego K. K. (2), mówił nieprawdę.

Analizując tę kwestię, na wstępie zauważyć należało – co stanowi niekontrowersyjną regułę procesu karnego – że ocena wiarygodności zeznań świadków nie należy do kompetencji biegłych, którzy mogą jedynie dokonywać ustaleń co do rozwoju umysłowego świadka oraz zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń, a zatem czynników, które mają wpływ na jego ocenę prawdomówności. Tylko i wyłącznie sąd, zgodnie z art. 7 k.p.k., jest uprawniony, aby mając na uwadze treść zeznań świadka w zestawieniu z treścią opinii i wpływających z niej wiadomości specjalnych oraz wymową pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ocenić, czy zeznania świadka są wiarygodne (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2021 r., III KK 348/21).

Z drugiej jednak strony, nie budzi kontrowersji również ta reguła procesu karnego – wynikająca z art. 193 § 1 k.p.k. – w myśl której nie jest dopuszczalne zastąpienie dowodu z opinii biegłego

własnym odmiennym stanowiskiem organu procesowego. Jest to bowiem ustalanie faktów bez wymaganych dowodów (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 448 i cyt. tam orzeczenia; Z. Młynarczyk, Pozycja biegłego i jego rola w procesie karnym w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Probl. Praworząd. 1988, z.10, s. 32; wyrok SN z dnia 3 maja 1982 r., I KR 319/81, OSNPG 1982, z.11, poz. 149, jak również wyroku Sadu Najwyższego z dnia 2 marca (...) r., II KK 358/16, z dnia 14 marca 2023 r., IV KK 298/22, z dnia 15 lutego 2023 r., I KK 441/22).

Tymczasem lektura pierwszego już zdania tej części pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w której Sąd I instancji tłumaczył, dlaczego nie zaaprobował opinii biegłej w zakresie jej wniosków końcowych, wskazywała, że w przedmiotowej sprawie to Sąd wkroczył w kompetencje biegłego, nie zaś odwrotnie. Sąd I instancji stwierdził zatem, że biegła psycholożka nie miała kompetencji do odniesienia się „w szerszy sposób do potencjalnych zakłóceń zdolności małoletniego w procesie postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, a motywowanych procesami emocjonalnymi zachodzącymi u małoletniego pokrzywdzonego. Sąd uznał, że to właśnie sfera emocjonalna miała determinujący wpływ na sferę wolitywną małoletniego, co skutkowało zaburzeniem w relacjonowaniu hipotetycznych zdarzeń na temat oskarżonego K. K. (2)” (vide: część 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w zakresie oceny opinii biegłej A. R.). Sąd I instancji uznał zatem, nie mniej ni więcej, że

procesy emocjonalne i motywacyjne człowieka nie stanowią przedmiotu wiedzy specjalnej z zakresu psychologii i jako takie mogą być odtworzone przez Sąd w oderwaniu od dopuszczonej opinii sądowo-psychologicznej. Tymczasem z podstawowej definicji psychologii, jako nauki badającej mechanizmy i prawa rządzące psychiką oraz zachowaniami człowieka, jak również wpływ zjawisk psychicznych na interakcje międzyludzkie oraz interakcję z otoczeniem, wynika, że jedną z podstawowych dziedzin badań psychologii akademickiej jest psychologia osobowości, badająca właśnie emocje i procesy motywacyjne człowieka (vide: (...))

Już samo to nakazywało przyjąć, że Sąd I instancji oceniając wiarygodność zeznań małoletniego pokrzywdzonego przez pryzmat jego emocji i procesów motywacyjnych, w oderwaniu od wniosków opinii sądowo-psychologicznej, naruszył reguły ujęte w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. Nawet bowiem zakładając, że rozpoznający sprawę sędzia Sądu Okręgowego, orientował się w stopniu ponadprzeciętnym w problematyce emocji i przebiegu procesów motywacyjnych dziecka, to i tak zobligowany był skorzystać z dowodu z opinii biegłego, co jasno wynikało z treści art. 193 § 1 k.p.k. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2020 r., IV KK 155/19). Sąd nawet jeśli daną wiedzę specjalistyczną posiada, to nie może z niej skorzystać procesowo, skoro nie jest ona możliwa do zweryfikowania przez strony procesu; nadto organ procesowy nie powinien łączyć roli arbitra z rolą biegłego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2023 r., I KK 441/22).

Co więcej, lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazywała, że Sąd I instancji sformułował swoje konkluzje co do wartości dowodowej zeznań małoletniego po części nie tylko z pominięciem wiedzy specjalnej biegłej z dziedziny psychologii, ale częściowo też w sposób sprzeczny ze stanowiskiem zaprezentowanym w opinii biegłej. Sprzeczność ta dotyczyła przy tym obszarów o kluczowym znaczeniu dla weryfikacji wiarygodności zeznań małoletniego w zakresie, w jakim opisał zachowania sprawcze zarzucone oskarżonemu K. K. (2).

Pierwszym z tych obszarów była podatność małoletniego na sugestie. W tym zakresie, jak wynikało z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji przyjął, po pierwsze – że „biegła podniosła, odnosząc się do samego sposobu przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego, że zadawane małoletniemu pokrzywdzonemu pytania były sugestywne”, po wtóre zaś, że „Sąd nie zaakceptował [tego], że małoletni pokrzywdzony, będąc tak bardzo skrzywdzonym przez najbliższych (ojca, a także brak zaopiekowania przez matkę), nadto będąc w młodym wieku i z pewnością nie rozumiejąc przestępnych zdarzeń, których był podmiotem – był jednocześnie odporny na sugestie”.

Tymczasem w treści opinii biegła psycholożka, odpowiadając na pytanie: Czy pytania kierowane przez osoby przesłuchujące odnoszące się do oskarżonego (zarówno co do treści, jak i sposobu ich formułowania) mogły być dla dziecka sugestywne i wpływać na treść wypowiedzi? – wskazała (którą

to odpowiedź zacytowano poniżej in extenso):

„Biegła zwraca uwagę, że w zeznaniu z dnia (...) (...) małoletni podaje, iż (...) (wskazany później K.) to „taki kolega dość zły (...) bo też próbował mnie ruchać (...) ruchał mnie (...) wsadzał mi siusiaka do pupy (...) wsadzał mi ten... siuraka do pupy” – w odpowiedzi na pytania całkowicie niesugerujące, a zatem informacja, iż K. K. (2) „ruchał” chłopca, pojawia się w zeznaniu wręcz spontanicznie. W stenogramie tego przesłuchania we fragmentach dotyczących K. K. (2) można odnaleźć tylko jedno pytanie zawierające sugestie, ale o jej niskim stopniu (gdyż jest to pytanie z alternatywą, cyt. „No ale jak wsadzał, ty się sam rozebrałeś, on cię musiał rozebrać?”), dwa pytania zawierające sugestie (ale dopuszczalne na etapie dopytywania o szczegóły, doprecyzowywania zdarzeń) - cyt. „Wiesz co pytam cię dlatego, że bym chciał wiedzieć czy ten K. jak cię brał za rękę i cię ciągnął do tego lasu to czy on na przykład, czy on wiedział że ktoś ci takie same rzeczy robi, czy tata robi takie coś...”, „Powiedz mi jeszcze odnośnie tego K. to oprócz tego wkładania, cos jeszcze ci robił? Nie wiem, czy cię dotykał...?”, przy czym na oba te pytania zawierające sugestie chłopiec zaprzecza, co wskazuje na brak podatności na sugestie. Wszystkie pozostałe pytania są całkowicie niesugerujące i to w odpowiedzi na takie pytania chłopiec po raz pierwszy podaje, że K. K. (2) wykorzystywał go seksualnie” (k. 6144 akt – podkreślenie autorki cytowanej opinii).

Z powyższego wynikało, że – wbrew temu co przyjął Sąd I instancji – biegła nie stwierdziła bynajmniej, jakoby

sposób zadawania małoletniemu pytań, dotyczących zachowań oskarżonego K., był – z psychologicznego punktu widzenia – sugestywny, tj. prowadzący do przekłamania odpowiedzi. W tej sytuacji brak było podstaw do przyjęcia, jakoby w ocenianym przypadku doszło do zadawania osobie przesłuchiwanej pytań sugerujących treść odpowiedzi, a zatem pytań niedozwolonych w rozumieniu art. 171 § 4 k.p.k.

Przede wszystkim jednak, w cytowanym fragmencie biegła zaopiniowała stanowczo, że małoletni wykazuje brak podatności na sugestię. W obliczu takiego wniosku, wyrażonego przez biegłą i mieszczącego się w zakresie jej wiedzy specjalnej, stanowisko Sądu, który „nie zaakceptował” tego, że małoletni był odporny na sugestię, jawiło się jako co najmniej nienależycie umotywowane.

Kolejnym z obszarów, w których Sąd I instancji wszedł de facto w polemikę z wiedzą specjalną biegłej, było wyjaśnienie sposobu podania przez T. K. informacji obciążających oskarżonego K. K. (2), w szczególności przytoczenie ich pomimo wcześniejszego konsekwentnego obciążania jedynie dwóch pozostałych sprawców i wpływu tego sposobu na wiarygodność tego fragmentu zeznań. W tym wypadku biegła wskazała w swojej opinii (a co dla czytelności wyводу przytoczono in extenso):

„Istotnie, z 3 nagranych rozmów małoletniego z opiekunem z pogotowia rodzinnego – K. M., wynika, że chłopiec opowiada o 2 sprawcach wykorzystywania seksualnego, tj. o ojcu i koledze

ojca, którego ostatecznie nazywa (...). Zapytany w trzeciej rozmowie z opiekunem ((...)(...)) cyt. „No dobra. Czyli ale to tylko jeden kolega taty przyjeżdżał i tak robił czy jeszcze był ktoś?”, T. odpowiada: „Tak. Nikt.” Dopytany „Nikt więcej?”, odpowiada (...). Dopytany kolejny raz „Na pewno?”, odpowiada „Na pewno”. Zatem chłopiec konsekwentnie zaprzecza, aby ktoś jeszcze poza M. przyjeżdżał do miejsca zamieszkania ojca i wykorzystywał go tam seksualnie. Nie oznacza to jednak, że małoletni zaprzecza byciu wykorzystywanym w ogóle gdziekolwiek jeszcze i przez jeszcze inne osoby. K. M. o to nie pyta, tylko pyta o konkretne miejsce zamieszkania ojca. Dlatego wypowiedzi chłopca w rozmowach z K. M. należy uznać za niesprzeczne z późniejszym zeznaniem (z dn. 27.06.(...)), w którym chłopiec wskazuje, iż był wykorzystywany seksualnie także przez K. K. (2), w lesie. Zatem zaprzeczenie w rozmowach z K. M., aby ktoś jeszcze poza M. przyjeżdżał do miejsca zamieszkania ojca i wykorzystywał go seksualnie, nie obniża wiarygodności późniejszego zeznania, iż w lesie wykorzystywał go K. K. (2). Można wskazać 3 możliwe i prawdopodobne powody, dla których chłopiec od początku o nim nie wspomina: 1) nie był o to wprost pytany przez K. M., a zapytany o osobę K. K. (2) był dopiero podczas przesłuchania; 2) wpływ traumy na umysł/mózg decyduje o fragmentarycznym, a nie liniowym i pełnym, raportowaniu w jednym momencie całej historii swoich przeżyć; 3) wiek dziecka powoduje, że nie zdaje sobie ono sprawy, iż z punktu widzenia dorosłych i toczącego się postępowania oczekuje się od niego pełnego, szczegółowego zrelacjonowania wszystkich swoich

przeżyć już przy pierwszym ujawnieniu (biegła zaznacza, że oczekiwanie, iż dziecko ujawni wszystko od razu jest z punktu widzenia psychologii traumy niesłuszne). Czwartą, w ocenie biegłej mniej prawdopodobną hipotetyczną możliwością jest, iż chłopiec kłamie” (k. 6130). Przy czym w dalszej części biegła zaopiniowała, że „zupełnie typowym jest, że ofiara traumy wydobywa jej wspomnienia w sposób wybiórczy (a więc część pomija), nieuporządkowany, chaotyczny, a nie relacjonuje swobodnie wszystkich urazów od początku do końca.” (k. 6132).

Takiej kompleksowej ocenie biegłej, bazującej przy tym na znajomości psychiki dziecka i ofiary traumy (przynależnej bez wątpienia do zakresu wiedzy specjalnej), Sąd I instancji przeciwstawił lakoniczne stwierdzenie, że „tej argumentacji Sąd nie przyjął, uznając ją za skonstruowaną w sposób wybiórczy”. Jakkolwiek prawdą jest – co wskazał Sąd I instancji w dalszej części swoich rozważań – że biegła nie ma kompetencji do konfrontowania okoliczności podnoszonych przez wiarygodnych świadków z zeznaniami małoletniego, to jednak nie czyniło to wniosków jej opinii wybiórczymi.

Co więcej, Sąd I instancji powołując się parokrotnie w swoich rozważaniach na owe wiarygodne zeznania świadków oraz podkreślając, że to Sąd, nie zaś biegła, posiadał pełen wgląd w materiał dowodowy, w żadnym miejscu swojego uzasadnienia nie sprecyzował, jakie to konkretnie dowody i wynikające z nich konkretne okoliczności faktyczne,

miały by obalać stanowisko biegłej w zakresie stwierdzenia, że małoletni pokrzywdzony nie jest podatny na sugestię oraz, że z uwagi na fazę rozwojową oraz traumatyzujące doświadczenia pokrzywdzonego, typowym było ujawnienie przez niego okoliczności obciążających K. K. (2) dopiero podczas przesłuchania przed Sądem, nie zaś wcześniej, w tym w rozmowach z opiekunem zastępczym. Również ten brak wskazywał na dowolny, nie zaś swobodny charakter dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów z opinii sądowo-psychologicznej oraz z zeznań małoletniego pokrzywdzonego.

Wybiórczym – a zatem dowolnym – sposobem potraktowania przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłej A. R., było też powołanie się przez Sąd na – jak to ujęto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – „wniosek biegłej odnoszący się do tego, że fałszywe pomówienia ze strony małoletnich zdarzają się i mają charakter impulsywny, odwetowy.”

W tym wypadku, Sąd I instancji pominął cały obszerny wywód opinii, dotyczący wskazanego zagadnienia, w którym biegła wskazała (pozostając niewątpliwie w zakresie swoich kompetencji):

„Powszechną życiową wiedzą jest, iż człowiek może fałszywie oskarżyć niewinną osobę o krzywdzenie, z różnej motywacji, w tym w celu ochrony osoby bliskiej. Dotyczy to także dzieci, ale nie jest to mechanizm typowy. Literatura konsekwentnie podaje, że fałszywe oskarżenia o molestowanie ze strony dzieci są ekstremalnie rzadkie (około 6%), oparte na silnych motywach emocjonalnych i kierowane w stronę najbliższych członków rodziny, a

nie osób dalszych. Dla dzieci krzywdzonych typowe, opisywane szeroko w literaturze, jest zaprzeczanie przemocy w ogóle, a nie przypisywanie sprawstwa niewinnym osobom, jeśli dziecko fałszywie oskarża niewinną osobę, to jest to raczej wyjątek niż prawidłowość. Może się jednak zdarzyć. Jednakże, aby stwierdzić taki wyjątek, trzeba mieć ku temu konkretne przesłanki” (k. 6146).

Podkreślenia wymagało przy tym, że takich konkretnych przesłanek – które na gruncie procesu karnego winny być nie tylko skonkretyzowane, ale też wynikać z prawidłowych podstaw dowodowych – Sąd I instancji nie wskazał. W szczególności, Sąd I instancji nie wyjaśnił przekonująco, jakież to silne motywy emocjonalne miałyby skłonić pokrzywdzonego do fałszywego oskarżenia K. K. (2), a zatem osobę de facto zupełnie mu obcą, o przemoc seksualną.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynikało, że w przedmiotowej sprawie, podstawą dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z opinii biegłej psycholożki A. R. stała się de facto polemika z jej czysto fachowymi opiniami, pomimo że podstawą takiej oceny winna być jedynie analiza logiczna opinii. Przypomnieć bowiem należało, że opinia biegłego stanowi wprawdzie dowód w sprawie i z tej przyczyny podlega ocenie na zasadach ogólnych, jednakże jest to jednocześnie dowód o cechach szczególnych. Wynika to z przepisów art. 193 § 1 k.p.k., wskazujących, że dowód z opinii biegłego zostaje dopuszczony wtedy, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga

wiadomości specjalnych z danej dziedziny. Z samej zatem istoty tego dowodu, opinia, którą sąd w takiej sytuacji powołał, analizowana i oceniana być może jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowymi (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 października 2020 r., II AKa 246/19).

W tej sytuacji, dokonanie przez Sąd I instancji ocen w warstwie specjalistycznej z zakresu psychologii, w sposób sprzeczny z wnioskami dopuszczonej opinii biegłej A. R., nie było uprawnione.

W konsekwencji, jako nieuprawniona i co najmniej nienależycie umotywowana, jawiła się też zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodu z **zeznań małoletniego pokrzywdzonego T. K.** oraz z **wyjaśnień oskarżonego K. K. (2).**

Nieuwzględnienie przez Sąd I instancji wniosków opinii biegłej A. R., czyniło bowiem dowolnym przyjęcie, że małoletni był podatny na sugestię oraz, że miał silne motywy emocjonalne ku temu, by fałszywie oskarżyć o przemoc seksualną osobę de facto zupełnie mu obcą, jaką był K. K. (2). W szczególności, w obliczu przedstawionych przez biegłą A. R. danych z zakresu psychologii, zgodnie z którymi „fałszywe oskarżenia o molestowanie ze strony dzieci są ekstremalnie rzadkie (około 6%), oparte na silnych motywach emocjonalnych i kierowane w stronę najbliższych członków rodziny, a nie osób dalszych”, wątpliwości budziło bezkrytyczne danie przez Sąd I instancji wiary

wyjaśnieniom oskarżonego K. K. (2) w zakresie wskazania, że małoletni obciążył oskarżonego, motywowany chęcią zemsty za niepowodzenie w naprawie laptopa. Przypomnieć należało przy tym, że małoletni podał informacje obciążające oskarżonego K. w czasie i okolicznościach odległych od owego zdarzenia z laptopem.

Nadto – co wyraźnie umknęło uwadze Sądu I instancji – informacja, o aktach przemocy seksualnej ze strony K. K. (2), pojawiła się spontanicznie w zeznaniu małoletniego złożonych w dniu (...) r. Pokrzywdzony pytany o kolejnych znajomych swojego ojca wypowiadał się o nich zupełnie neutralnie, dopiero na pytanie o K., odpowiedział, że to „taki kolega dość zły (...) bo też próbował mnie ruchać (...) ruchał mnie (...) wsadzał mi siusiaka do pupy (...) wsadzał mi ten... siuraka do pupy”. Spontaniczny sposób wypowiedzi pokrzywdzonego, w połączeniu z przedstawionymi powyżej uwagami biegłej A. R., że typowym dla ofiary traumy jest wydobywanie wspomnień w sposób wybiórczy i chaotyczny, a dziecko nie zdaje sobie sprawy, że powinno w sposób pełny i szczegółowy zrelacjonować wszystkie swoje przeżycia już przy pierwszym ujawnieniu, jak również przy uwzględnieniu okoliczności, że małoletni początkowo (w rozmowie z K. M.) dopytywany był tylko o osoby przybywające do miejsca zamieszkania jego ojca i tam wykorzystujące go seksualnie – mocno uwiarygadniały zeznania pokrzywdzonego.

Zauważyć następnie należało, że Sąd I instancji, deprecjonując w sposób dowolny, w tym sprzeczny z wiedzą specjalną z zakresu psychologii,

wiarygodność zeznań małoletniego pokrzywdzonego, jednocześnie wszystkie nieprawdziwe informacje podawane przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach, kwitował stwierdzeniem, że w danej części Sąd „nie zaaprobował wyjaśnień oskarżonego”, ale „nie mogło to skutkować odebraniem wiary jego wypowiedziom choćby w części”. Abstrahując nawet od wewnętrznej sprzeczności tak sformułowanej oceny Sądu I instancji – który z jednej strony określone, podane przez oskarżonego informacje uznał za nieprawdziwe, ale z drugiej strony nie negował wiarygodności jego wyjaśnień „choćby w części” – wskazania wymagało, że taka ocena Sądu jawiła się jako dowolna. Zważyć bowiem należało, że owe nieprawdzie informacje podawane przez oskarżonego, bynajmniej nie dotyczyły okoliczności marginalnych, ale obejmowały de facto wszystkie kolejne linie obrony oskarżonego, począwszy od wskazania, że pomówienie go o wykorzystywanie seksualne T. K., stanowiło zemstę rodziny W., poprzez twierdzenie, że małoletni mówił o „innym K.”, a skończywszy na negowaniu przez oskarżonego swoich wizyt u matki pokrzywdzonego, J. M.. Skoro zatem wyjaśnienia oskarżonego K., we wszystkich swoich, de facto najistotniejszych z punktu widzenia linii obrony oskarżonego, fragmentach, okazały się niewiarygodne, wątpliwym stało się to, że zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena tychże wyjaśnień mieściła się jeszcze w granicach oceny swobodnej, nie stała się zaś dowolna.

Podkreślenia wymagało w końcu, że lektura zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku,

motywów, którymi kierował się Sąd I instancji przy wydawaniu rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego K. K. (2), wskazywała, że Sąd ten wyraźnie uniknąć chciał skazania oskarżonego w oparciu o jeden tylko dowód bezpośredni – z zeznań małoletniego pokrzywdzonego. Tymczasem, w polskim systemie prawnym nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby twierdzenie, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą do skazania. Sytuacja taka jedynie nakazuje ocenić taki dowód ze szczególną wnikliwością i dokonać oceny jego wiarygodności w zestawieniu z innymi dowodami (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2022 r., II AKa 95/21). Jak zaś wskazano powyżej, w przedmiotowej sprawie takiej wymaganej wnikliwości Sądu I instancji przy dokonywaniu oceny dowodów, zabrakło.

W tej sytuacji, podzielić należało stanowiska apelacji pełnomocniczki oskarżyciela posiłkowego oraz prokuratora – że wykluczenie przez Sąd I instancji sprawstwa i winy oskarżonego K. K. (2) w zakresie zarzuconego mu czynu, dotknięte było błędem dowolności, jako że bazowało na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jako takie było ono co najmniej przedwczesne.

Wniosek

Apelacja pełnomocniczki oskarżyciela posiłkowego,
 adwokat E. R. – od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., o sygn. (...), na niekorzyść **oskarżonego K. K. (2):**

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny
- # zasadny

<p>1. O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p> <p>Apelacja prokuratora – od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., o sygn. (...), na niekorzyść oskarżonego K. K. (2):</p> <p>2. O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Ad. 1 i 2</p> <p>Jak omówiono powyżej, oboje apelujący oskarżyciele wykazali należycie, że postępowanie rozpoznawcze przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w sprawie oskarżonego K. K. (2), obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia. K. tych braków – z uwagi na dyspozycję art. 454 § 1 k.p.k. – nie mogło nastąpić w toku postępowania odwoławczego przed Sądem II instancji. Stąd zasadne okazały się wnioski zgłoszone w apelacjach pełnomocniczki oskarżyciela posiłkowego oraz oskarżyciela publicznego o uchylenie zaskarżonego wyroku w sprawie (...) i przekazanie tej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		

1.	<p>Uwagi wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia (...) r., sygn. (...), odnośnie do ponownego rozpoznania sprawy oskarżonego W. K. zgodnie z wskazaniami Sądu Najwyższego, w tym przeprowadzenia w razie potrzeby czynności dowodowych.</p>	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
<p>Jak wynika z art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.</p>		
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.1Pkt 1 wyroku</p>	Przedmiot utrzymania w mocy	
<p>Zawarte w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., sygn. (...), rozstrzygnięcie dotyczące oskarżonego W. K., co do czynu z pkt. 1 tego wyroku – w całości, tj.:</p> <ul style="list-style-type: none"> - rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa, winy oraz kary 15 lat pozbawienia wolności, zawarte w pkt 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, - rozstrzygnięcie w przedmiocie środka karnego – zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym T. K. i zbliżania się 		

do niego na odległość mniejszą niż 100 m na okres 15 lat – zawarte w **pkt 6** części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku,

- **rozstrzygnięcie w przedmiocie środka karnego** – pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat, zawarte w **pkt 7** części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku,

- rozstrzygnięcie w przedmiocie **nawiązki** orzeczonej od oskarżonego W. K. na rzecz pokrzywdzonego T. K. w kwocie 100 tysięcy złotych. zawarte w **pkt 8** części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku.

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy

Jak była o tym mowa w części 3 niniejszego uzasadnienia, apelujący obrońca oskarżonego **W. K.** nie zdołał skutecznie zakwestionować konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez wymienionego oskarżonego w sposób zawiniony ustawowych znamion, przypisanego mu w pkt 1 zaskarżonego wyroku, czynu z art. 197 § 3 pkt 1, 2, 3 k.k. w zw. z art. 197 § 4 k.k. i art. 200 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Wobec twego, **rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy** oskarżonego zasługiwało na aprobatę.

Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego **W. K.**, zawarte w pkt 1 zaskarżonego wyroku, **orzeczenie o karze**. Jak wskazano powyżej, zarzut ewentualny kwestionujący wyrok Sądu I instancji w zakresie kary,

<p>podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego W. K., okazał się bezzasadny, zaś ten, sformułowany w apelacji prokuratora, na niekorzyść oskarżonego K., z uwagi na zakres niniejszej sprawy odwoławczej, uznany być musiał za bezprzedmiotowy. Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska apelującego obrońcy, jakoby nieprawidłowe – zbyt surowe – były pozostałe rozstrzygnięcia w przedmiocie kary.</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</p>		
<p>Pkt 2 wyroku</p>	<p>Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. w sprawie o sygn. (...), uniewinniający oskarżonego K. K. (2), w całości – z uwagi na konieczność ponownej weryfikacji podstaw dowodowych rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy wymienionego oskarżonego.</p>	<p># art. 454 § 1 k.p.k.</p>
<p>Zwięźle o powodach uchylecia</p>		
<p>Jak wynika z przepisów art. 454 § 1 k.p.k. (reguła ne peius) – Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji.</p> <p>Stąd konieczność ponownej weryfikacji podstaw dowodowych rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego K. K. (2) (w tym wypadku jego uniewinnienia) implikowała</p>		

<p>konieczność uchylenia zaskrzonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	
<p>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</p>	
<p>Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy, będąc związany wskazaniami i zapatrywaniami prawnymi wynikającymi z wyżej zaprezentowanych wywodów (art. 442 § 3 k.p.k.) przeprowadzi ponownie przewód sądowy i dokona ponownej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności obejmującego wiadomości specjalne z zakresu psychologii, w sposób wszechstronny, wnikliwy i odpowiadający wymogom art. 7 k.p.k., jak również uwzględniający regułę wynikającą z art. 193 § 1 k.p.k. Nadto, dostrzegając potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego, dokona tego w zgodzie z odpowiednimi regulacjami karnoprosesowymi, a następnie wyda wyrok, który – w razie zaktualizowania się takiej konieczności – uzasadni w sposób respektujący wszelkie wymogi proceduralne.</p> <p>Sąd odwoławczy będzie miał przy tym na uwadze to, że ocena dowodu z opinii biegłego wymaga szczególnego podejścia, jako że dokonywana być winna na płaszczyźnie analizy jej logiczności i poprawności wnioskowania, nie powinna natomiast przybierać postaci polemiki z czysto fachowymi opiniami biegłego.</p>	
<p>6. Koszty Procesu</p>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<p>Pkt 3 i 4 wyroku</p> <p>Pkt 5 wyroku</p>	<p>W toku niniejszego postępowania odwoławczego, oskarżony W. K. korzystał z pomocy prawnej obrońcy, adwokata G. G., a małoletni pokrzywdzony T. K. – z pomocy prawnej pełnomocniczki, adwokat E. R., wyznaczonych z urzędu.</p> <p>Wobec tego, jak wynika z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2022.1184 t.j.), obrońcy i pełnomocnicze przysługiwał od Skarbu Państwa zwrot koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu oraz pokrzywdzonemu z urzędu w tymże postępowaniu.</p> <p>Jak zaś wynika z przepisów § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r. poz. 18 t.j. ze zmian), koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują: opłatę ustaloną zgodnie z przepisami niniejszego rozporządzenia oraz niezbędne i udokumentowane wydatki adwokata ustanowionego z urzędu.</p> <p>Co do pierwszego z wymienionych składników kosztów adwokata (opłaty), wskazania wymagało, że jej wysokość ustala się na podstawie przepisów powołanego rozporządzenia, w tym § 4 ust. 1, zgodnie z którym opłatę ustala się w wysokości określonej w rozdziałach 2-4, przy czym nie może ona przekraczać wartości przedmiotu sprawy, § 4 ust. 2 przewidującym</p>	

warunki pozwalające na ustalenie opłaty w wysokości wyższej a nieprzekraczającej 150 % opłaty, jak również § 17 ust. 2 pkt 5, stanowiącym, że opłata za obronę w sprawie przed sądem apelacyjnym wynosi 600 zł, przy czym powiększa się ją o 23% VAT, co znów wynika z § 4 ust. 3 tego rozporządzenia, jak również zwiększa o 20 % za każdy kolejny dzień rozprawy (§ 20). Przy czym – jak wynika z § 17 ust. 7 powoływanego rozporządzenia – przytoczone powyżej przepisy stosuje się odpowiednio do opłat za czynności w postępowaniu karnym pełnomocnika pokrzywdzonego (oskarżyciela posiłkowego).

Podkreślenia wymagało następnie, że – wbrew stanowiskom wyrażonym przez ww. adwokatów w ich pisemnych wnioskach o przyznanie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (k. 6818-6819 i 6823) – brak było podstaw do ustalenia wysokości przysługujących im opłat w oparciu o inne przepisy, niż przytoczone powyżej zasady ustalania należności obrońcy i pełnomocnika z urzędu w sprawach karnych. Przepisy te bowiem obowiązują i nie zostały uchylone, w szczególności nie utraciły mocy w wyniku wydania stosownego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Należy zatem domniemywać, że są one konstytucyjne i uzasadnione jest podejmowanie rozstrzygnięć w przedmiocie należnych adwokatom działającym z urzędu kosztów sądowych właśnie o wskazane wyżej regulacje rozporządzenia z (...) r.

W szczególności, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. SK 78/21 orzekł o niezgodności z Konstytucją wyłącznie § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17

ust. 2 pkt 3 rozporządzenia z 2016 r., a więc przepisów regulujących wynagrodzenie za obronę z urzędu w śledztwie (§ 17 ust. 1 pkt 2) i przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym lub przed wojskowym sądem garnizonowym (§ 17 ust. 2 pkt 3). W pozostałym zakresie postępowanie umorzył. Tym samym bezpośrednim skutkiem wyroku jest utrata mocy obowiązującej § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia z 2016 r., a nie całego rozporządzenia, w tym § 17 ust. 2 pkt 5, dotyczącego wynagrodzenia za obronę w sprawie przed sądem apelacyjnym.

Z kolei, wyrok Trybunał Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2023 r., sygn. SK 53/22, dotyczył wyłącznie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 68, ze zm.).

Brak zatem było podstaw do tego, by w związku z którymkolwiek z powołanych wyżej wyroków Trybunału Konstytucyjnego negować konstytucyjność aktualnie obowiązującego § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r. poz. 18 t.j. ze zmian).

Przysługująca każdemu z ww. adwokatów opłata – po uwzględnieniu jej zwiększenia o 23% VAT oraz 20% za dwa kolejne

terminy rozprawy apelacyjnej – wynosiła zatem **1033, 20 zł** (tj. 600 zł + 23% VAT + 2 razy 20%). Takie też kwoty opłat zasądzono na rzecz wymienionych od Skarbu Państwa.

Zauważyć też należało, że pełnomocniczka małoletniego oskarżyciela posiłkowego nie mogła zasadnie domagać się przyznania jej dwóch opłat z tytułu udzielenia pomocy prawnej z urzędu. Jakkolwiek bowiem reprezentowany przez nią małoletni faktycznie pokrzywdzony został czynami dwóch oskarżonych (W. K. i K. K. (2)), a sprawa każdego z tych oskarżonych pierwotnie objęta była odrębnym postępowaniem odwoławczym tutejszego Sądu Apelacyjnego, to jednak obie te sprawy zostały połączone i rozpoznane wspólnie w ramach jednego postępowania odwoławczego, toczącego się pod sygn. (...). Brak zatem było podstaw do przyjęcia, jakoby pełnomocniczka reprezentowała małoletniego oskarżyciela posiłkowego w dwóch odrębnych postępowaniach karnych. Tylko w takim zaś przypadku przysługiwałaby jej dwie odrębne opłaty za reprezentowanie strony w postępowaniu.

W pełni zasadne były natomiast wnioski obrońcy oskarżonego i pełnomocniczki oskarżyciela posiłkowego w zakresie przyznania im zwrotu niezbędnych i udokumentowanych wydatków (§ 2 pkt 2 powoływanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r.

W tym wypadku bowiem oboje wnioskujący należycie wykazali i udokumentowali (k. 6818-6819 i 6823) wydatki poniesione z tytułu

świadczenia pomocy prawnej z urzędu, obejmujące:

- w przypadku pełnomocniczki oskarżyciela posiłkowego kwoty: 149 zł z tytułu kosztów podróży pociągiem z W., w związku z rozprawą przed Sądem Najwyższym oraz 52 zł kosztów parkingu, jak również 235, 69 zł z tytułu kosztów dojazdu samochodem na trzy rozprawy do Sądu Apelacyjnego w P. – co dawało łącznie kwotę **439, 69 zł**,

- w przypadku obrońcy oskarżonego kwoty: 100, 70 zł z tytułu kosztów podróży pociągiem z W., w związku z rozprawą przed Sądem Najwyższym oraz 61, 10 zł z kosztów przesyłek poleconych – co dawało łącznie kwotę **161, 80 zł**.

Takie też kwoty zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wyznaczonych z urzędu obrońcy oskarżonego oraz pełnomocniczki oskarżyciela posiłkowego, jako zwrot poniesionych przez nich wydatków.

Orzekając o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, Sąd Apelacyjny uwzględnił to, że apelacja obrońcy oskarżonego W. K., jak również apelacja wniesiona na jego niekorzyść przez prokuratora, nie zostały uwzględnione. Zgodnie zatem z przepisami art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., koszty procesu obciążały obie apelujące strony stosownie do ich udziału w sprawie. W rezultacie, w części związanej z apelacją prokuratora – kosztami tymi obciążono Skarb Państwa.

Z kolei w części związanej z apelacją obrońcy oskarżonego W. K., Sąd Apelacyjny, na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k.

w zw. z art. 634 k.p.k., zwolnił wymienionego oskarżonego od kosztów sądowych. Uwzględniono przy tym sytuację majątkową wymienionego oskarżonego i jego możliwości zarobkowe, w tym perspektywę odbywania długoterminowej kary izolacyjnej oraz konieczność realizacji obowiązków o charakterze finansowym wynikających z orzeczenia skazującego, które nakazywały przyjąć, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe. Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za drugą instancję.

Natomiast w sprawie oskarżonego K. K. (2), orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze pozostawić należało do rozstrzygnięcia Sądowi I instancji, ponownie rozpoznającemu sprawę. W odniesieniu do tego oskarżonego bowiem, wyrok Sądu II instancji, którym uchylono dotyczący ww. oskarżonego wyrok w sprawie (...) i przekazano tę sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji – nie było orzeczeniem kończącym postępowanie w rozumieniu art. 626 § 1 k.p.k.

7. PODPIS

M. Ś. P. G. H. K.